

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ówczesni (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumerotorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ówczesni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ówczesni 1 zł.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego“ zawiadamiamy szanownych prenumerotorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością dzieła ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumerotorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski „Tygodnik Ilustrowany“, po następującej cenie:

rocznie	10 zł.
półrocznie	5 „
kwartalnie	2 „ 50 ct.
miesięcznie	84 ct.
rocznie	12 zł. 60 ct.
półrocznie	6 „ 30 „
kwartalnie	3 „ 15 „
miesięcznie	1 „ 5 „

We Lwowie:
Na prowincyi:

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Mikołaja Mykitkę, w Herbutowie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Żadanowie; stałego nauczyciela, Romana Zobkowa, w Dołhej Wojniłowskiej, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Jawczu; tymczasową nauczycielkę, Maryę Porąbalską, w Rohatynie, stałą nauczycielką młodszą, 4-klasowej szkoły etatowej żeńskiej w Rohatynie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 lutego.

Stronnictwo liberalne w Anglii obchodzi nowe zwycięstwo. Do całego szeregu zdobytych miejsc przez liberałów, przybyło nowe zwycięstwo kandydata gladstonowskiego w Nordhampton. W wyborze uzupełniającym, który tam dokonany został w dniu 12 b. m. wyszedł z urny p. Manfield, kandydat liberalny i to większością 1711 głosów. Jest to wynik, który prześcignął najsmielsze przypuszczenia samego stronnictwa interesowanego. W obozie unionistów panuje zdumienie, a torysowskie organa oświadczają, że w obozie tym nie liczone wcale na powodzenie kandydatury konserwatywnej. Charakterystycznym jest przytem, że w mowach wyborczych ani kandydat liberalny, ani konserwatywny, nie wspominali zgoła o kwestyi irlandzkiej. Trudno więc z tego wnosić, o ile na wyborców działać mogły te

pobudki. Oczywiście jest natomiast fakt, że wpływ Gladstone'a nie ucierpiał wcale i że zwolennicy jego bez względu na to, czy utrzyma w parlamencie za sobą partję irlandzką, czy pozostanie bez jej pomocy, popierać go są gotowi. Stwierdzają też jednomyślnie dzienniki rozmaitych odcieni, że rozdwojenie frakcyi irlandzkiej nie zaszkodziło wcale stronnictwu liberalnemu w kraju, a z drugiej strony nie przyniosło konserwatystom żadnego pożytku. Parnell zaszczytany uznaniem i pochlebstwami członków z obozu torysów, może i nadal utrzymywać rozdwojenie, nie zaszkodzi tem bynajmniej stronnictwu liberalnemu, lecz odwieka tylko rozwiązanie kwestyi irlandzkiej.

Sprawa Irlandyi mogła tylko dopóty stanowić ważną kwestję dla interesów państwa, stwarzając w parlamencie przeszkody lub ułatwiać rozwój prac, dopóki ją popierało silne i połączone rozlicznymi interesami z wyborcami Anglii stronnictwo liberalne. W tem zespoleniu posiadała kwestya irlandzka siłę, która mogła tamować swobodny ruch gabinetu, bez tego poparcia, zwłaszcza wobec zapowiedzi, że podzielone na dwie partje stronnictwo irlandzkie prowadzić chce dalej walkę w samym kraju, upada ta kwestya do rządu walki frakcyjnej. Gladstone mięszać się nie chce w wewnętrzne sprawy Irlandczyków, zwolennicy zaś jego wypisują na swym sztandarze walkę o Homerule jedynie dopóty, dopóki mają do czynienia z całym stronnictwem, ale nie z frakcyami, dobijającymi się przewodzstwa. Wprawdzie Gladstone przysłał na ostatnie posiedzenie frakcyi Mac-Carthy'ego formalny poniekąd program rozwiązania sprawy irlandzkiej, ale

Parnell oświadczył, że i te ustępstwa są niedostateczne. Tymczasem większość deputowanych, pod przewodztwem Mac-Carthy'ego, uznała, że warunki zostały dopełnione, i że obecnie winę rozbicia się układów ponosi sam Parnell. W wielu zatem sprawach uzyska odgad Gladstone w parlamencie głosy Mac-Carthy'ów, w innych zaś będzie miał zupełnie wolne pole działania. Skoro więc wpływ i powaga stronnictwa liberalnego nie ucierpiała w Anglii, zależeć już będzie od cierpliwości tego obozu, czy zechce, wzrósłszy w siłę, zajmować się i nadal tak szczerze kwestyą irlandzką.

Ruch przedwyborczy.

We Lwowie odbyło się wczoraj wieczorem zgromadzenie wyborców, zwołane przez dotychczasowego posła miasta Lwowa, dr. Karola Lewakowskiego, który zdał sprawę z czynności swoich w Radzie państwa. Zgromadzeniu przewodniczył radny miasta p. Walichiewicz. Dr. Lewakowski w nader obszernym przemówieniu omawiał czynności Koła polskiego i swój w nich udział.

Na wniosek p. Ilnatowicza, który pełnił funkcje sekretarza zgromadzenia, powzięto uchwałę, przyjmującą sprawozdanie dr. Lewakowskiego do wiadomości, i zalecającą ponownie jego kandydaturę.

We środę odbędzie się walne zgromadzenie wyborców, na którym trzej kandydaci, którzy się dotychczas zgłosili, t. j. J. E. dr. Smolka, dr. Lewakowski i p. Szczepanowski staną przed wyborcami.

W Tarnopolu odbyło się d. 12 b. m. zebranie wyborców, celem porozumienia się w sprawie kandydatury na posła z okręgu wyborczego kuryi wiejskiej Tarnopol-Zbaraż-Skałat. Na zebranie przybyło wielu włościan, inteligencji i duchowieństwa.

POGADANKI NAUKOWE

przez

Włodzimierza Zagórskiego.

II.

(Tegoroczna zima. — Hypoteza pana Gautier. — Peryodyczność ostrych zim. — Poglądy dyrektora Hanna. — Tuberkulina dra. Bujwida. — Leczenie gruźlicy za pomocą transfuzji. — Pp. Richet i Hericourt. — Behring, Kitasato, Bertin i Picq. — Manna spadła w Turcyi. — Wytlómaczenie tego zjawiska. — Sir John Lubbock, pszczoły i mrówki. — Widmo słoneczne i promienie ultrafioletowe. — Wrażliwość niektórych ślepych owadów na światło. — Platy arthrus.)

Europa już od lat wielu nie zaznała tak ciężkiej zimy. Oczywiście rzecz, iż słowa te nie dadzą się zastosować do Warszawy, gdzie tylko raz jeden doszedł cieplomierz do -14° Reaumura. Mamy wprawdzie więcej śniegu niż potrzeba, podczas gdy w Lubelskiem nie ma go wcale, tak, iż zachodzi obawa, by ozieme zasiewy nie zmarniały.

Za to w ciepłych krajach, „tam gdzie myrt rośnie i pomarańcza dojrzewa“, uskarżają się na niebywałą srogość zimy. W Tryescie panowała śnieżycą 24, w Mantui 52 godzin; w Algerze spadły obfite śniegi; w Sagarosie doszedł mróz do 18° Reaumura, nie mówiąc już o Francyi, Anglii i Niemczech, kędy się sroży zima północnym tylko strefom właściwa.

Jaka jest przyczyna tych anormalnych klimatycznych stosunków?

Uczony francuski Emil Gautier przypisuje ją oziębieniu Gulf-Streamu, to jest tego wielkiego prądu ciepłej wody, który jak wiadomo wypływa z zatoki Meksykańskiej, przezyna Atlantyk, a okrażywszy całą zachodnią Europę, podąża ku Szpicbergowi, by wśród jego lodowców zastygnąć. Gulf-Stream łagodzi klimat ziem tych, których brzegi obmywa. Jemu zawdzięcza Islandya swą nazwę „zielonego Erinu“, Francya zaś i Anglia swój klimat łagodny, któryby powinien być ostrzejszym pod tym stopniem geograficznej szerokości.

Owóz zeszłego lata pojawiły się w Gulf-Streamie olbrzymie lodowe ławice, i ciepło, którem jego prąd zwykły obdarza zachodnio-europejskie wybrzeża, musiało być zużyte na stopnienie tych lodowych mas; co oczywiście wpłynęło na obniżenie temperatury w tych strefach. Pan Gautier przypisuje tej okoliczności srogość obecnej zimy.

Zbieg ten dwu, o ile się zdaje, niezależnych od siebie objawów, jest istotnie ciekawym; więc też wspomnieliśmy o hipotezie pana Gautier *à titre de curiosité*. Ze ilość ciepła nagromadzonego w czasie letnich miesięcy, łagodzi temperaturę w początkach zimy, o tem wie każdy. Dzięki promieniowaniu tych nagromadzonych zapasów, opóźnia się też właściwa — że tak powiemy termometryczna zima, w stosunku do astronomicznej, mniej więcej o cały miesiąc. Największe mrozy panują zwykle w styczniu, pomiędzy 8 a 12, powinny by zaś przypadać w czasie zimowego przesilenia, t. j. pomiędzy 7 a 21 grudnia.

Fakt ten zdawałby się przemawiać za hipotezą pana Gautier, mimo to trudno przypuścić, ażeby ubytek ciepła, spowodowany taniem lodowców w Gulf-Streamie podczas ubiegłego lata, był powodem srogości obecnej zimy; ubytku bowiem tego nie odczuwano w lecie ani też w jesieni, które tylko kilko-

ma burzami i cyklonami zapisały się w pamięci Nowego Świata.

Przyczyny, które nam sprowadzają ciężkie lub lekkie zimy, nie są dotychczas wiadome, lecz zdają się nie być tak prostymi. Starzy ludzie powiadają, że co dziesięć lat przypadać zwykła ostra zima, ale to twierdzenie jest błędne. Istnieje wprawdzie pewna peryodyczność, ale okresy nie są jeszcze dobrze znane. Najprawdopodobniej wynosi okres ten lat sześć, w którym to przeciągu czasu następują albo dwie ostre zimy jedna po drugiej, albo też jedna tylko, po której, po upływie lat trzech, znowu jedna mroźna przychodzi.

Niemniej zauważano, iż mroźne zimy przypadają zwykle w czasie, gdy zboczenie (deklinacja) księżyca wynosi 25° . Owóz w roku bieżącym w czasie mrozów, które się srożyły niedawno temu, w zachodniej Europie, wynosiła istotnie 25° . Dalej zauważono, że po latach, w których lipiec był mokrym i chłodnym, zwykła następować mroźna zima, z czegoby wypływało prawidło, iż dżdżyste i chłodne przesilenie letnie (*solstitium*), pociąga za sobą mroźne przesilenie zimowe.

Bardzo ciekawymi są poglądy na przyczynę niezwykłego spotęgowania tegorocznej zimy podane w *Neue fr. Presse* przez dyrektora centralnego instytutu meteorologicznego pod Wiedniem, J. Hanna. Trzy są przyczyny, — powiada dyrektor Hann — mogące wywołać to zjawisko w środkowej Europie, a każdej z tych przyczyn odpowiada odmienny typ zimy.

1) Jeżeli się nad Europą wschodnią, gdzie znaczne śnieżne są obszary, wytworzy ognisko bardzo wysokiego atmosferycznego ciśnienia, natenczas więcej z tego ogniska nad całą Europą wiatry północno-wschodnie, przynosząc z sobą chłód, przy jasnym, pogodnym niebie i suchem powietrzu.

2) Gdy środek najwyższego ciśnienia barometrycznego wytworzy się nad Europą środkową, rozchodzą się z tego ogniska mroźne prądy naokoło. Typ ów zimy jest pośrednim, powietrze bywa niekiedy mroźnym i suchem, częstokroć jednakże pada śnieg.

3) Jeżeli *maximum* ciśnienia utworzy się na północnym zachodzie Europy, mianowicie nad północną częścią oceanu Atlantyckiego, zima odznacza się nietyle niską temperaturą, ile ostrym wiatrem północno-zachodnim lub zachodnim. Na południu Europy powstają wówczas ogniska niskiego ciśnienia, co wywołuje miejscowe wiry powietrzne z obfitym śniegiem.

Zdaniem dyrektora Hanna, złożyły się na obecną zimę wszystkie trzy przyczyny.

Wiadomo czytelnikom niewątpliwie, z dzienników, iż dr. Koch odkrył wreszcie tajemnicę swego przeciwgruźlicznego środka. „Odkrył“ jest tutaj eufemizmem: oznajmił bowiem, z czego wyrabia swoją lymfę, i jak ją stosować należy, lecz przestrzegając programu ministra Gosslera, nie odkrył sposobu, jak ją przyrządza. Doświadczenia z tą lymfą prowadzone, nie ziściły nadziei, jakie początkowo przywiązywano do tego środka. Cokolwiek bądź, otworzył on nową drogę badaczom, którym się może lepiej poszczęści.

Jakoż nim jeszcze dr. Koch złożył oświadczenie, którem się kazał zadowolnić badaczom, przedstawił lekarz warszawski dr. Odo Bujwid radzie lekarskiej środek własnego wynalazku, który nazwał tuberkuliną. Tuberkulinę otrzymał wynalazca również w drodze bakteriologicznej, a próby z tym płynem wykonane na zwierzętach wywoływały skutek podobny do tego, jaki wywołuje kochina. Po stwierdzeniu zupełnej nieszkodliwości tego środka na zwierzętach, a sprawdzeniu jego odczynów, przystąpiono do wypróbowania go na ludziach. Próby te udały się — jak za-

Po otwarciu posiedzenia jeden z włościan wyliczywszy zasługi prezesa Rady powiatowej, Juliusza Korytowskiego, położone około dobra powiatu, jak: wybudowanie kilku gościńców powiatowych, domu Rady powiatowej, założenie banku powiatowego dla włościan i t. d., postawił kandydaturę p. Korytowskiego. Zgromadzenie, przyklasnąwszy mowcy, uchwaliło jednogłośnie tę kandydaturę. Gdy jednakże Korytowski podziękował za zaufanie, zrezygnował z tej godności, przystąpiono do wyboru komitetu ściślejszego, składającego się z 15 członków, który ma się porozumieć z komitetem centralnym co do kandydata i zająć się akcją wyborczą. Na tem posiedzenie zamknięto.

Następnie zaraz ukonstytuował się komitet ściślejszy, wybierając przewodniczącym p. Korytowskiego, zastępcą dr. Glogiera, a sekretarzem Zygmunta Mochnackiego i uchwalił, gdy żadnej więcej kandydatury prócz p. Korytowskiego, nie postawiono, odnieść się do komitetu centralnego z prośbą o wskazanie kandydata, ziemianina z większej lub mniejszej własności, lub też jakiej wybitnej osobistości, gdyż tylko taka kandydatura może mieć widoki powodzenia w okręgu wiejskim Tarnopol-Zbaraż-Skałat.

Na zebraniu wyborców w Brodach, w d. 12 b. m. wybrano komitet wyborczy, poczem przewodniczący p. Witosławski, odczytał telegram, w którym bar. Sochor zgłasza swą kandydaturę.

W sprawie wyboru posła z miast Rzeszowa i Jarosławia, przewodniczący komitetu rzeszowskiego wysłał pismo do komitetu jarosławskiego z propozycją, aby komitety jarosławski i rzeszowski wspólnie ogłosiły, że ubiegający się o mandat poselski z miast Jarosław-Rzeszów zgłoszą mają swoje kandydatury w komitetach obydwu miast do dnia 21 b. m. włącznie, a stanąć przed wyborcami rzeszowskimi celem wygłoszenia wyznania wiary politycznej dnia 22 b. m. o godzinie 4 po południu, przed wyborcami jarosławskimi, zaś w dniu przez komitet jarosławski oznaczyć się mającym.

Na to nadeszła już odpowiedź, że delegaci komitetu jarosławskiego stosownie do zaproszenia, przybędą do Rzeszowa dzisiaj, dnia 16 b. m. i że komitet jarosławski życzy sobie, aby uchwała co do powyższych kwestyj zapadła dopiero po wspólnej naradzie obu komitetów.

Donosząc o tem *Gazeta Rzeszowska*, zapewnia, iż wiadomość niektórych pism lwowskich o podniesieniu w Rzeszowie kandydatury dr. Władysława Duleby, jest bezpodstawną.

Dnia 12go b. m. odbyło się w biurze rzeszowskiego Wydziału powiatowego pod przewodnictwem prezesa p. Adama Jędrzejowicza, posiedzenie członków Rady powiatowej, na którym wybrano komitet przedwyborczy, dla kierowania czynnościami przedwyborczymi w powiecie rzeszowskim, przy wyborze posła z grupy gmin wiejskich. Komitet stanowią wszyscy członkowie Rady powiatowej, a oprócz tego wybrano z każdego sądowego powiatu po 10 członków,

po największej części wójtów, a w części księży.

Nadto zgromadzenie uchwaliło, aby w każdej gminie osobno tworzone komitety miejscowe i aby uchwały jego natychmiast publicznie ogłoszono.

D. 13 b. m. odbyło się w Tarnowie zgromadzenie wyborców z mniejszej własności, zwołane przez prezesa Rady powiatowej, celem omówienia sprawy wyboru posła do Rady państwa. Na zgromadzenie to zebrało się przeszło 150 włościan, prawie cała Rada powiatowa tarnowska i około 30 księży i mieszczan. Zgromadzenie wysłuchało sprawozdania ks. dr. Adama Kopycińskiego z czynności poselskich; wyraziło mu jednogłośnie wotum zaufania i podziękę za dotychczasową czynność. — Na zgromadzeniu tem uchwalono jednogłośnie przyjąć kandydaturę ks. dr. Adama Kopycińskiego na posła, jako jedyną i popierać takową u wszystkich wyborców; uznano przedyum jako komitet przedwyborczy ściślejszy; polecono temuż przybranie sobie kilkunastu członków-wyborców, oraz poruczoneo temuż dalszą akcję wyborczą, a następnie w celu porozumienia się z wyborcami powiatu pilzneńskiego i dąbrowskiego uchwalono wysłać delegatów na zgromadzenia przedwyborcze, w tych powiatach odbyć się mające.

Z Wadowic piszą: Dnia 13 b. m. pod przewodnictwem prezesa Rady powiatowej odbyło się w Wadowicach posiedzenie komitetu przedwyborczego dla wyboru posła do Rady państwa z kurji mniejszych posiadłości. Na 37 członków do komitetu przedwyborczego należących, jawiło się 24, z tych 17 uprawnionych do głosowania w kurji mniejszych posiadłości. Przy głosowaniu otrzymał dotychczasowy poseł p. Józef Popowski 21 głosów.

W Żywcu przyjęto d. 14go b. m. na posiedzeniu komitetu przedwyborczego, kandydaturę p. Czeczka, a to 28 głosami na 32 głosujących. Jako kontrkandydat stanął p. Dobija. P. Kramarczyk nie przybył.

Z Kołomyi odbierają dzienniki wiadomość, iż tamtejsi chrześcijańscy wyborcy w porozumieniu ze Sniatynem, zawiązują komitet dla popierania kandydatury chrześcijańskiej. Mają oni na myśli Edmunda hr. Starzeńskiego.

Ze Sniatyna zaś donoszą, że na wczoraj tam odbytem zgromadzeniu przedwyborczym chrześcijańscy wyborcy i znaczna część żydów postawili kandydaturę dra Ignacego Kamińskiego.

Piszą do nas z Gorlic pod d. 14 lutego. W skutek wezwania centralnego komitetu przedwyborczego, zwołał prezes Rady powiatowej gorlickiej p. Edward Miłkowski na dzień 13 lutego zgromadzenie komitetu przedwyborczego. Po zagajeniu zgromadzenia przez p. Miłkowskiego przystąpiono do ukonstytuowania komitetu i wybrano na wniosek ks. Lityńskiego gr. kat. proboszcza z Hańczowej przewodniczącym, ks. W. Pelca dziekana bieckiego a zastępcą p. Stefana Mensa notaryusza z Gorlic.

Celem porozumienia się z komitetami przedwyborczymi jasielskiego i krośnieńskiego powiatu wybrano 7 delegatów i 3 zastępców

a mianowicie: pp. Ed. Miłkowskiego prezesa rady pow. ks. W. Pelca przewodniczącego komitetu przedwyborczego, Stefana Mensa notaryusza z Gorlic, Józefa Olszewskiego jako reprezentanta głosów wirylnych, dr. Januszkiewicza z Bieca, Antoniego Olbrycha, włościanina Polaka i Tymka Sandowicza włościanina Rusina, oraz jako zastępców, włościan polskich, Stanisława Szurka i Jana Furmanka oraz włościanina Rusina Mikołaja Dragona.

Delegaci ci tworzyć zarazem mają komitet ściślejszy.

Przy dyskusji nad dyrektywą, jaką komitet przedwyborczy ma dać komitetowi ściślejszemu wyłoniło się ogólne życzenie, aby kandydatura wyszła z powiatu gorlickiego, a obecni włościanie podnieśli kandydaturę posła sejmowego z powiatu gorlickiego p. Adama Skrzyńskiego, który jako przemysłowiec naftowy i rolnik najlepiej i najskuteczniej interesów tych 3 powiatów rolniczych, w których przemysł naftowy się rozwinął bronić potrafi.

Ponieważ zgromadzenie nie posiadało wiadomości, czy p. Skrzyński kandydaturę tę by przyjął, uchwalono jednogłośnie polecić prezydium, aby zapytano p. Adama Skrzyńskiego, czy kandydaturę na posła do Rady państwa z okręgów gmin wiejskich powiatu gorlickiego, jasielskiego i krośnieńskiego przyjmie.

O składzie komitetu ściślejszego i uchwałach komitetu przedwyborczego zawiadomiono prezesów Rad powiatowych w Jasle i Krośnie.

Fakultet medyczny we Lwowie.

W sprawie urządzenia fakultetu medycznego we Lwowie odbyła się w sobotę w c. k. Namiestnictwie ankieta, w której wzięli udział: członek Wydziału krajowego dr. Hoszard, dyrektor szpitala dr. Głowacki, tudzież inspektor szpitali dr. Sawicki — ze strony Wydziału krajowego; profesorowie Korczyński i Browicz — ze strony Wszechnicy krakowskiej; prof. dr. Radziszewski ze strony senatu akademickiego we Lwowie; rada dr. Króweczyński ze strony reprezentacji gminnej; dr. Ziembicki ze strony Towarzystwa lekarskiego; prof. dr. Czyżewicz jako prezes c. k. kraj. Rady zdrowia i jako jeden z profesorów dawnej szkoły medyczno-chirurgicznej, wreszcie referenci c. k. Namiestnictwa: protomedyk dr. Józef Merunowicz i rada budownictwa p. Braunseis.

Po wyczerpujących naradach zgodziła się ankieta na poniżej podane zasady, które mają być podstawą do dalszych rokowań w sprawie fakultetu medycznego:

1. Wydział krajowy oświadczy — z zastrzeżeniem zezwolenia Sejmu — gotowość objęcia klinik w zarząd kraju.

2. W tym celu dom dla położnic, który miał być budowany wskutek odnośnej uchwały sejmowej, rozszerzy Wydział krajowy także na pomieszczenie zakładu dla chorób kobiecych.

3. Nadto postawi Wydział krajowy, za odpowiednią subwencją rządową, dwa budynki na pomieszczenie kliniki lekarskiej i chirurgicznej; każda ma mieścić 50 łóżek.

4. Budynki dla ośmiu nieklinicznych zakładów fakultetu, będzie musiał Rząd wybudować, co kosztować będzie przynajmniej pół miliona złr.

Ponieważ grunta ofiarowane pod budowę wydziału lekarskiego przez gminę, (przy ul. Piekarskiej, gdzie mieściło się Towarzystwo sadowniczo-ogrodnicze) okazały się mniej odpowiednie, przeto ankieta wyraziła życzenie, ażeby miasto dostarczyło innego gruntu w pobliżu szpitala.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 13 lutego.

(Sprawy wyborcze.)

Dotąd żadne z głównych stronnictw w Czechach nie ogłosiło odezwy wyborczej. Staroczesi uchwalą swoją pojutrze. Stronnictwo niemieckie ogłosi ją 22-go b. m. Tylko obie frakcje w grupie wielkich właścicieli już wczoraj uchwały odezwy wyborcze, które pojawiają się niebawem.

Według ustawy z roku 1883, kurya ta swych 23 posłów wybiera w 66 kołach wyborczych, z których pierwsze tworzą właściciele majoratów, reszta zaś wielcy właściciele 5 okręgów terytorjalnych. Z tych 5-ciu okręgów tylko jeden, chebski, jest bezwzględnie zapewniony Niemcom. Tam więc ponownie wybrani będą: baron Scharnschmidt, hr. K. M. Zedtwitz i dr. Baernreither. Czwartą kandydat w miejsce barona Mladoty, który się usuwa, nie jest jeszcze nominowany. Dalej na mocy kompromisu, w okręgu libereckim wybrani będą dwaj kandydaci lewicy: baron Oppenheimer i pan Jaksch, tudzież jeden poseł prawicy. Stronnictwo więc niemieckie w kurji wielkich właścicieli otrzyma znowu 6 mandatów, konserwatywne 17. Jak się zdaje, kilka z tych mandatów otrzymają wybitni posłowie staroczesi, którzy przepadną w swych dawnych okręgach.

Co dotyczy obozu czeskiego, to dotychczas jeszcze żadna kandydatura nie została zatwierdzoną przez centralny komitet staroczeski, względnie młodoczeski. Zdaje się jednak rzeczą pewną, że w Pradze, jako kandydaci młodoczescy, wystąpią: Blažek, dawny poseł, Trojan, przeciwko Riegerowi, Kařtan (na Małej stronie) przeciwko sędziemu Stajekowi. W Pilźnie obie frakcje zgodziły się na p. Szwarca, który oświadczył, że nie przystąpi ani do klubu staro-czeskiego, ani do młodoczeskiego, lecz pracować będzie nad ich złączeniem. Hr. Lažansky pono już nie będzie wybrany w Pisku. Mandat królowohradecki posła Zeithamera jest mocno zagrożony; tak samo litomyślicki (miejski) profesora Zuckera. Kilku dotychczasowych posłów staroczeskich, Krofta (Pilzno), Dostal (Tabor), Hevera (Kolin), Fiszera (Królowyhradec, gminy wiejskie) usunęło się; są to najbardziej zagrożone okręgi.

pewnia dr. Odo. Bujwid w swem ogłoszeniu, stwierdzając równocześnie, iż szczegóły co do metody otrzymywania i działania płynu, znane były profesorowi Baranowskiemu i Hoyerowi, oraz drom Duninowi i Puławskiemu na dwa tygodnie przed ogłoszeniem składu kochiny.

Jakkolwiek lasecznik gruźliczy jest najbardziej odpornym ze wszystkich znanych laseczników, być jednakże bardzo może, iż go przecie pokonać zdołają badacze, tak zawzięta jest walka, którą mu wydano. Podczas gdy drowie Koch i Bujwid starają się zwyciężyć go za pomocą środków wydobytch z jego własnego chowu, prowadzą inni równoległe poszukiwania, których celem jest zwalczenie groźnego baccylla.

Zauważono już dawniej odporność niektórych zwierząt przeciw gruźliczej zaradzie, z czego wysnuło wniosek, iż krew ich musi zawierać czynniki dla rozwoju laseczników niekorzystne. Logicznym tokiem nasunęła się badaczom myśl transfuzji. Krew zwierząt ulegających gruźlicy zasilona krwią zwierząt lasecznikowi odpornych, musiała by się oczywiście stać środowiskiem dla rozwoju baccylla niekorzystnym.

Na tem opierając się rozumowaniu, rozpoczęli drowie Richet i Hericourt swe doświadczenia z morskimi świnkami, których krew zastąpiono krwią psa. Doświadczenia ich rozpoczęte w r. 1888, wykazały, iż transfuzja powstrzymuje rozwój choroby. Behring i lekarz japoński Kitasato asystent dra Kocha, zabezpieczyli myszom odporność przeciw tetanosowi (tępcowi) i dyfterii, zastrzykując im krew zwierząt odpornych przeciw tym chorobom. Drowie Bertin i Picq przedsięwzięli doświadczenia, używając do transfuzji zamiast krwi psa, krew kozia, która jest wielce odporną przeciw wielu zakaźnym chorobom.

Wyniki przez nich osiągnięte były bardzo pomyślne. Stwierdzono, iż króliki, zakażone gruźlicą, krzepły, skoro im zastrzyknięto

krwem kozia. Powtarzane próby wykazywały znaczne polepszenia, tak iż panowie Bertin i Picq nie wahali się próbować transfuzji na ludziach. Stwierdziwszy istnienie gruźlicy u dwóch pacjentów, zastrzyknęto każdemu z nich po 30 gramów koziej krwi. Wynik dotychczas o tyle wiadomy jest, iż transfuzja nie wywołała szkodliwych skutków. Wypadnie więc jeszcze powtarzać transfuzję, bo coż znaczą 30 gramów krwi odpornej w porównaniu do całej masy krwi w ustroju ulegającym zaradzie.

Tutaj nadmienić wypada, że wedle doświadczeń panów Richet i Hericourt, krew psa zabezpiecza lepiej przeciw zaradzie, jeżeli temu psu poprzednio zastrzyknięto gruźliczy zarazek. Doświadczenia czynione na tej drodze mogą zrazu nie wydać pożądanego skutku, mimo to wątpić nie należy o tej metodzie, która zdaje się mieć wielką przyszłość przed sobą. Metoda ta streszcia się daję w prawie: „Spotęgawawszy przez wszczepienie zaradka odporność krwi zwierzęcia przeciw zaradzie odpornego, zastąpić nią część krwi w ustroju ulegającym zaradzie.”

Niedawno temu doniosły dzienniki, iż poseł francuski w Konstantynopolu nadesłał do Paryża okaz chleba wypieczonego z mанны, spadłej w Turcyi Azyatyckiej w okolicy Diarbekiru. Manna ta spadła wraz z deszczem i pokryła ziemię na przestrzeni kilku kilometrów. Mieszkańcy zebrali ten dar nieba, który bydo pożerało cheiwie, i wypiekl z tej mанны chleb, który się okazał smacznym i strawnym. Jestli to manna ta sama, którą się żywili żydzi w dołinie Sin, to niewiadomo; pewnem wszelakoż jest, iż się nieraz już zdarzało podróżnikom w Algeryi i w Afryce, zbierać substancję, która prawdopodobnie nie różniła się od słynnej mанны Hebrajczyków.

Zbadawszy ten proch pożywny, przekonali się botanicy, iż go wytwarza roślina z rodzaju mchów, znana pod nazwiskiem *Leccaria esculenta*.

Proch ten składa się z małych kuleczek przywierających do siebie, żółtych z wierzchu, a wewnątrz białych jak mąka. Rodzaj ten mchu nie bywa rzadkiem w Algierze, w górach pustyni tatarskiej, głównie zaś w stepach kirgizkich na południe od rzeki Jaik. Prawdopodobnie spowodowały spadanie tej mанны trąby powietrzne, które porywają proch ten z ziemi i zanoszą w dalekie okolice. W roku 1828 padała manna taka wedle zapewnień Perrota w Persyi tak obficie, iż pokryła ziemię warstwą grubości 20 centymetrów. W starych dziejachach zresztą znaleźć można niejednokrotnie wzmiankę o podobnym zjawisku.

Ciekawą bardzo pracę ogłosił sir John Lubbock, znany angielski przyrodnik, o zwyczajach i obyczajach niektórych owadów. Najciekawszymi w tej książce, która bez wątpienia zostanie na język polski przetłumaczona, zostają, są spostrzeżenia angielskiego badacza dotyczące pszczół, ós i mrówek. Szeregiem doświadczeń bardzo ciekawych, składając kroplę miodu na kolorowych tafelkach szkła, i układając tafelki te za każdym razem w odmiennym porządku, stwierdził on, iż pszczoły różnicują dokładnie barwy, i mają szczególniejsze upodobanie do błękitnej, potem do białej, a następnie w porządku, jakim je tu wymieniamy, do żółtej, czerwonej, zielonej i pomarańczowej.

Co się tyczy mrówek, stwierdził Lubbock rzecz, zresztą z obserwacji znaną każdemu, że owady te nienawidzą światła, oraz że skoro się mrowisko ich rozkopie, natychmiast zabierają jajeczka swe i unoszą je w część gniazda w cieniu ukrytą. Rzecz jednakże dziwna, że wrażliwość ta stoi niejako w odwrotnym stosunku, do tej, która nam jest właściwą. Najjaskrawszymi dla nas są promienie czerwone, najspokojniejszymi zaś fioletowe, tak, iż nawet światła tego używają dla uśmierzenia szaleńców. Przeciwnie zaś mrówki oka-

zują się szczególnie wrażliwymi na fioletowe ba nawet na tak zwane ultrafioletowe promienie słonecznego widma.

Tutaj należy przypomnieć czytelnikom, że słonecznym widmem nazywamy ową tęczową wstążeczkę, która powstaje, gdy promień słoneczny przez pryzmat szklany przepuścimy. Leżą tam obok siebie, w porządku w jakim je tu wymieniamy, barwy: fioletowa, indygo, niebieska, zielona, żółta, pomarańczowa i czerwona, obejmując te jeno promienie, na które soczewka nasza jest wrażliwa.

Barwy są niczem innym, jak tylko drganiem fal eteru. Oko nasze zaczyna widzieć, gdy ilość drgań tych dosięga 450 trylionów na sekundę (promień czerwony) a przestaje postrzegać, gdy drgania te przekroczą liczbę 700 trylionów na sekundę (promień fioletowy purpurowy). Jednakże poza temi granicami nie ustaje ruch tych drgań, jak to nam stwierdza chemia i płyta fotograficzna, która jest czuła na promienie ultrafioletowe, t. j. leżące poza fioletowym prążkiem, a niewidzialne naszemu oku.

Wrażliwość niektórych owadów na promienie światła jest więc daleko większą od naszej; wszelakoż nie wszystkie one wyczuwają je za pomocą soczewki tak jak my. Lacaze-Duthiers i inni badacze stwierdzili, iż niektóre owady, nie mające oczu, mimo to wrażliwymi są na świetlne promienie. *Platyarthrus*, rodzaj ślepej stonogi, żyjącej pospół z mrówkami, ucieka w cień przed światłem, skoro mrowisko zostanie rozkopane. Być może, że ja do tego skłania ciepło, które zwykle światłu towarzyszy; być jednak może, iż u zwierząt tych mających przezroczystą skórę, światło wprost oddziałuje na system nerwowy.

W przeważnie niemieckich okręgach walka toczy się tylko pomiędzy kandydatami lewicy a tak zwanej niemiecko-narodowej frakcji. Przywódcą tej frakcji, Bareuther, niezawodnie ponownie otrzyma mandat kuryi miejskiej Chebu. Dr. Kindermann, wybrany w kuryi miejskiej Schluckenau (Szluknow), oświadczył świeżo, że przystąpi do lewicy. W Rumburgu ponownie wybranym będzie Strucha, i także w Libercu niezawodnie przejdzie kandydat stronnictwa niemiecko-narodowego.

Najciekawszym będzie wybór w okręgu miejskim cieszyńskim (Teschen), nad granicą saską, gdzie się znajduje wspaniały starożytny zamek o kosztownej oranżeryi namiestnika, hr. Franciszka Thuna. Tam w r. 1885 znany dr. Knotz otrzymał 1559 głosów od 1757 wyborców, a zatem wybrany został bardzo znaczną większością. W roku zeszłym pan Knotz z Czech przeniósł się do Dolnej Austrii, jednak obecnie znowu stara się o mandat w Dzieczynie. Miejscowy komitet wyborczy prawie jednomyślnie uchylił tę kandydaturę i popiera wybór profesora prasieki wszechniicy niemieckiej, Fourniera, za którym oświadcza się także komitet centralny lewicy.

W gminach wiejskich Dzieczyna w miejscowości pana Lipperta, który otrzymawszy posadę członka czeskiego wydziału krajowego, rzekł się mandatu do Izby poselskiej, wybranym będzie p. Theumer, który przystąpi do klubu zjednoczonej lewicy.

Izba handlowa chebska wczoraj jednomyślnie przyjęła kandydaturę pana Plenera, jest to niejako mandat dziedziczny, piastowany przez pana Plenera od roku 1873 po ojcu, który był posłem Izby chebskiej od roku 1861 do 1873.

Jak się dotąd zdaje, zjednoczona lewica w Czechach nie straci mandatów.

Jakkolwiek dotąd w Czechach nie nastąpił podział kraju według narodowości, to jednak co do wyborów wyrobiła się już taka praktyka, że tylko w pewnej części 32 okręgów miejskich i 80 okręgów włościańskich Czesi stawiają kandydatów, zaś w innej Niemcy. Walka wyborcza pomiędzy Niemcami a Czechami ogranicza się zatem do kilku tylko okręgów, w których albo nie przeważa stanowczo jedna z dwóch narodowości krajowych, albo też inne stosunki osłabiają liczbą przewagę jednej.

Do rzędu takich okręgów niepewnych należy prachaticki. Tam wprawdzie przeważa część ludności jest niemiecka, atoli wpływ księcia Schwarzenberga, posiadającego ogromne dobra około wymienionego miasta, sprawia, że kandydaci niemieckiego stronnictwa nie zdołają tam zdobyć mandatu. W r. 1879 został tam wybrany książe Adolf Schwarzenberg, który od 415 wyborców otrzymał 227 głosów. Mniej więcej tą samą większością książe był wybrany w ogólnych wyborach r. 1885. Gdy w r. 1888 po śmierci przeniósł się do Izby panów, mandat gmin wiejskich prachatickich otrzymał prof. Woldrich, który przystąpił do klubu czeskiego. Obecnie o ten mandat stara się syn księcia Adolfa, Jan, który w swej odezwie wyborczej podnosi solidarność interesów wymienionej okolicy i domu książecego. Niezawodnie ks. Jan Schwarzenberg otrzyma ten mandat, ale tak samo jak ojciec, nie przystąpi w Izbie do żadnego klubu.

Drugim takim pod względem narodowości wątpliwym okręgiem jest litemgilicki, obejmujący powiaty Policka, Landskron, Grulich, Rokitnice, nad granicą Morawii i Śląska pruskiego i liczący 140.000 ludności, z których około 80.000 niemieców, 60.000 Czechów. Tam w r. 1879 wybranym został za przyczynieniem się Czechów włościanin Urbanek, który jednak przystąpił do lewicy. W r. 1885 przeszedł tam drobną większością 187 głosów na 371 głosujących zbyt sławny p. Józef Heinrich. Obecnie kandyduje tam ze strony niemieckiej właściciel gospodarstwa Peschka a Niemcy niezawodnie dołożą wszelkich starań, aby znienawidzonego p. Heinricha nie dopuścić ponownie do mandatu. Naczelnikiem powiatu Lanckrońskiego jest baron Pražak, syn ministra, wystawiony naturalnie na namiętne zaczepki prasy niemiecko-narodowej. W wyborach do sejmiku krajowego (1889) w czeskich powiatach wymienionego okręgu wyborczego zaznaczył się bardzo silny wzrost głosów młodoczeskich.

Podróż Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Z Moskwy telegrafują pod d. 14 b. m.: Jego Ces. i Król. Wysokość Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przybył tu dzisiaj w południe. Na dworcu powitali Najd. Arcyksięcia generał gubernator książe Dołgorukow, najwyżsi dygnitarze, władze wojskowe i cywilne, naczelnik miasta Aleksiejew, tudzież deputacja austro-węgierskiej kolonii w Moskwie. Deputacyi przewodniczył p. Schütz. W chwili kiedy Dostojny Gość wysiadał z wagonu, członkowie deputacyi wnieśli okrzyki: Niech żyje, Sława i Eljen! Jego Ces. i Król. Wysokość raczył podziękować najuprzejmiej

za powitanie, rozmawiał z p. Schützem o stosunkach, w jakich kolonia żyje, i kazał sobie przedstawić członków deputacyi. Na peronie ustawioną była kompania honorowa jekaterynosławskiego pułku ze sztandarem. Z dworca udał się Najd. Arcyksiążę w towarzystwie generał gubernatora do Kremlu, gdzie zamieszkał w apartamentach w. księcia następcy tronu. Po śniadaniu oddał Najd. Arcyksiążę wizyty generał gubernatorowi, szefowi okręgu wojskowego, generałowi Konstana, tudzież hr. Orłowski i hr. Dawidowowi, poczem zwiedził katedrę kremlńską i wielki pałac. Wieczorem o godzinie 7 odbył się na cześć Dostojnego Gościa obiad u generał gubernatora księcia Dołgorukowa.

Deputacja kolonii austro-węgierskiej otrzymała pozwolenie przedstawienia się następnego dnia w niedzielę Najd. Arcyksięciu. Złożyła ona adres, który opiewa jak następuje:

„Jego Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszemu Arcyksięciu Franciszkowi Ferdynandowi d'Este.

„Wasza Ces. i Król. Wysokości! Z radosnym zapałem wita austro-węgierska kolonia Waszą Ces. i Król. Wysokość w czcigodnych murach starodawnej stolicy carów. Wspominając z podniosłym uczuciem łaskawie przyjęcie, jakim przed siedmiu laty zaszczyścił austro-węgierską kolonię Dostojny Ojciec, Jego Ces. i Król. Wysokość Arcyksiążę Karol Ludwik i Jego Dostojna Małżonka podczas bytności w Moskwie.

„Serca wszystkich bawiących tu Austriaków i Węgrów uderzają silnie na odgłos tych radosnych okrzyków, któremi Waszą Ces. i Król. Wysokość, jako Gościa potężnego monarchy lud jego wita.

„Jakkolwiek zdala od kraju rodzinnego, żyjemy w sercach naszych gorącą miłość ukochanej ojczyzny i zbliżamy się do Waszej Ces. i Król. Wysokości z prośbą, abyś raczył najłaskawiej u stóp Tronu Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości naszego Najjaśniejszego Cesarza i Króla być tłumaczem uczuć naszej niezmiennej wierności i bezgranicznego nuznizniejszego poddaństwa

„Zasyłając z głębi serca najszczerze życzenie, aby Bóg Wszechmocny Waszą Ces. i Król. Wysokość opieką Swą łaskawą otoczył i prowadził na drodze ku sławie i ku zbawieniu naszej pięknej i ukochanej ojczyzny, pozostajemy najpoddajszą, austro-węgierską kolonią w Moskwie.“

Adres ten złożony jest we wspaniałej ozdobnej oprawie.

Urzędowy *Dziennik Warszawski* donosi, że Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przybędzie z Moskwy do Warszawy, 19 b. m. o godzinie 8 rano. Ze stacyi kolei terespolskiej Najd. Arcyksiążę koleją obwodową przejedzie na stację Praga-Nadwiślańska, gdzie oczekiwać Go będzie własny Jego pociąg.

Z obozu niemieckiej socjalnej demokracji.

Jak już wiadomo z krótkiej wzmianki, w miesięczniku niemieckim *Neue Zeit*, współredaktor tego pisma Engels, przyjaciel i zwolennik zmarłego socjalisty Marxa, ogłosił obszerną krytykę, jaką Marx jeszcze przed piętnastu laty napisał o programie stronnictwa socjalno-demokratycznego. Program ten nazwał Marx niegodziwym, demoralizującym, pełnym pustych frazesów, płytkości, zarozumiałości i gburowatości. Owa krytyka znana była kierownikom stronnictwa Beblowi, Liebknechtowi, Auerowi i innym oddawna, a mimo to posługiwali się oni dotychczas tym potępnym programem, bo się dobrze nadał do agitowania i bałamużenia płytkich umysłów. Marx jest duchowym ojcem i twórcą socjalizmu, uchodził i uchodzi dotąd za najwyższą powagę, zasady i zapatrywania jego mają powagę dogmatu socjalnego, odwołanie się tedy do jego poglądów i zasad ekonomicznych równało się apelacyi do najwyższej powagi — a przecież tajono zrzeczenie wyrok potępiający, jaki tenże Marx wyrzekł.

Publikacja Engla sprawiła w obozie socjalnej demokracji wrażenie eksplozującej bomby i wywołała ogólne zamieszanie. Po ochłonięciu z pierwszego wrażenia socjalno-demokratycznej frakcyi parlamentu upoważniły Liebknecht do zredagowania odpowiedzi, która właśnie ukazała się w organie socjalistycznym *Vorwärts*. Podniesiono w niej, że Marx pisał swą krytykę na obczyźnie, nie znał więc dokładnie potrzeb robotników niemieckich. Socjalna demokracja niemiecka nie może zezwolić na to, aby jej kierownictwo spoczywało za granicami Niemiec. Potępiony przez Marxa program zjednoczenia osiągnął cel swój. Cała odpowiedź zdradza w ogóle wielkie zakłopotanie i niewyczerpuje bynajmniej przedmiotu.

Według rachunku ogłoszonego w piśmie *Vorwärts* wpłynęło w miesiącu styczniu na ręce głównego kasyera socjalno-demokratycznego stronnictwa p. Bebla 28.530 marek. Z tych ofiarował „towarzysz berliński“ 7814 marek, „Sphinx“ 1200 marek. A jako „podatek od renty“ 1020 marek i t. d. W rachunku

z miesiąca grudnia r. z. figurował z najwyższą sumą: „Hamburg i okolica“.

Równocześnie donosi *Vorwärts*, że stronnictwo socjalno-demokratyczne głosować będzie za przywróceniem zakonu Jezuitów.

Towarzystwo obywateli polskich w Berlinie uchwaliło w dniu 9 b. m., iż „ludzi biorących czynny udział w ruchach socjalno-demokratycznych Towarzystwo obywateli polskich w Berlinie nie przyjmuje do swego grona“.

Z Berlina.

(Cesarz Wilhelm w ambasadzie francuskiej i na obiedzie u kanclerza Caprivi'ego. — Uwagi o ks. Bismarcku. — Minister Maybach. — Rozporządzenie w sprawie kontroli nad cudzoziemcami w Alzacyi i Lotaryngii).

Z Berlina donoszą, iż obecność cesarza Wilhelma na obiedzie u ambasadora francuskiego, p. Herbertte, do którego sam się zaprosił, wywołała w stolicy silne wrażenie nie tylko dla tego, że od lat 20 monarcha niemiecki nie przestąpił nigdy jeszcze progów francuskiej ambasady, ale i z tej racyi, że z bytnością tą łączy się wiele ubocznych okoliczności. Przypominają sobie teraz, że na balu dworskim cesarz wyszczególnił zbył widocznie p. Herbertte, że rozmawiał z nim sam na sam bardzo długo, że pałac ambasady francuskiej w dniu urodzin cesarskich, po raz pierwszy od lat 20 był udekorowany i świetnie iluminowany, że cesarz z powodu śmierci Meissoniera przesłał wyrazy żalu i współczucia, że w ogóle cesarz rzuca coraz to nowe złote mosty zgody na brzeg francuski.

Na obiad ten przygotował się p. Herbertte z niesłychanym przepechem. Cały gmach poselstwa przepysznie udekorowano, zastawa stołu była wspaniała. Cały obiad przywiózł w osobnych wagonach z Paryża pierwszy kuchmistrz słynnej restauracyi Pötel i Chabot. Spisy potraw drukowane w Paryżu, przyzdobione były ilustracyami ołówka Chardy'ego, według oryginałów Doré'go.

Cesarz przybył o 5 i wprowadził panią Herbertte do jadalnej sali, gdzie obok niej zajął miejsce. Z cesarzem przybyli oboje ks. Henrykowie, kanclerz Caprivi, baron Marschall, ks. Antoni Radziwiłł i wiele innych osób, zajmujących wysokie stanowisko.

Podczas obiadu, monarcha miał wypowiedzieć nadzieję, iż artyści francuzcy wezmą udział w tegorocznej wystawie sztuk pięknych w Berlinie.

Onegdaj był cesarz na obiedzie u kanclerza Caprivi'ego, przyczem rozmawiał jak najswobodniej z deputowanymi różnych stronnictw. Dotykając socjalnej demokracji wypowiedział cesarz przekonanie, iż ta przeżyła już epokę swojego rozwoju. W rozmowie poruszył cesarz najrozmaitsze kwestye ustawodawstwa, a między innymi ustawę o ochronie robotników i sprawę taryfy kolejowej przyczem uczynił uwagę, iż znane napaści dzienników na ministra komunikacyi Maybacha są inspirowane przez wielkich przemysłowców. Uwagi cesarza o ks. Bismarcku były wypowiedziane podobno w tonie bardzo stanowczym, a obecni odnieśli wrażenie, jakoby cesarz nie miał ochoty dłużej zachowywać się biernie w obec napaści bismarkowskiej prasy.

Te to uwagi o Bismarcku powodują, zdaje się *Hamburger Nachrichten* do oświadczenia, „że Bismarck nie obawia się prokuratora“.

Berliner Actionär notując krażące w prasie pogłoski o mającej wkrótce nastąpić zmianie w kierownictwie ministerstwa komunikacyi, uważa je za zupełnie bezpodstawne. „P. Maybach, pisze cytowany organ, nie wykonał jeszcze wprawdzie w zupełności zamierzonych wielkich reform, lecz poparty zaufaniem monarchy, uważa za swój obowiązek mimo wielu trudności, służyć nadal dla dobra państwa“.

Rząd alzacko lotaryński ogłasza nowe rozporządzenie w sprawie regulowania kontroli cudzoziemców, na podstawie obowiązującej jeszcze ustawy z d. 3 grudnia 1849. — Według tego wszyscy cudzoziemcy, którzy zatrzymują się w kraju stale, albo dłużej nad ośm tygodni, w przeciągu czterdziestu dni winni się zgłosić w miejscowej dyrekcyi obwodowej albo policyjnej, i otrzymają wówczas bezpłatnie kartę meldunkową, jako legitymację. Okoliczność, że rząd wydał to rozporządzenie na podstawie pochodzącej jeszcze z roku 1849 a więc z czasów francuskiej ustawy, poczytywaną jest za szerególniejsze ustępowanie na rzecz Francyi.

Z włoskiej Izby poselskiej.

(Deklaracya gabinetu Rudini'ego).

Sobotnie posiedzenie Izby odbyło się przy przepelnionych galeriach. Loża dyplomatyczna była równie zajęta przez wielu reprezentantów państw obcych. Przybyli i deputowani w zastępie bardzo liczny. Na ławach ministeryalnych zajęli miejsca wszyscy członkowie gabinetu, a dawni ministrowie miejsca swoje pomiędzy deputowanymi. Przy-

bycie Crispi'ego do sali poselskiej zwróciło powszechną uwagę. Crispi zajął miejsce w drugim rzędzie ostatniego oddziału lewicy. Skrzyżował ręce na piersiach i siedział nieruchomo.

Na ławach ministeryalnych wyróżniała się szczególnie postać nowego ministra oświecenia, historyka Villari, którego twarz ascety, wązka, wychudła, okolona krótką siwą brodą, przypominała bardzo oblicze Mazzini'ego. Gdy odczytane zostało rozporządzenie królewskie, powołujące do urzędowania nowych ministrów, rozpoczął margrabia Rudini uzasadniać w krótkim przemówieniu program rządowy. Rudini nie mówił płynnie, jakął się, powtarzał; widoczne było, że chłodne w pierwszej chwili przyjęcie Izby wywarło nie miły wpływ na prezesa gabinetu.

Rozpoczął wywód swój od zapewnienia, że starać się będzie o osiągnięcie równowagi w budżecie przez oszczędności we wszystkich departamentach, a także w ministerstwie wojny i marynarki. Gabinet, mówił dalej, przyswaja sobie proklamowany na posiedzeniu w dniu 31 stycznia program oszczędności. Z tym programem i dla niego walczyć będziemy i zwyciężymy, albo upadniemy. W obec was i w obec kraju zobowiązujemy się po głębokim namyśle osiągnąć równowagę w budżecie bez obciążania ponownego kontrybuentów. Weźmiemy pod rozwagę przezornie, ale stanowczo wszystkie części budżetu, ażeby we wszystkich wprowadzić oszczędności i dążyć także do ograniczenia wydatków na Afrykę.

Podamy wnioski kilku projektów do ustaw, których celem będzie przeprowadzić ulgi po części bezwzględne, a po części w bliskiej przyszłości dla skarbu państwa. Za pilną sprawę poczytujemy uregulowanie obieg banknotów. Zaproponujemy środki, któreby mogły trwale wpłynąć na poprawę stosunków kredytowych. Ustaw polityczno-administracyjnych nie zaproponujemy na razie, gdyż jesteśmy przekonani, że kraj w tej chwili dąży przedewszystkiem do odrodzenia ekonomicznego. Nie wystąpimy także z inicjatywą zniesienia ustawy wyborczej z systemem głosowania zbiorowego, jakkolwiek jesteśmy za zniesieniem tego rodzaju głosowania. Chcemy jednak poczekać na wynik studyów, rozpoczętych nad tą sprawą przez komisye, zamianowane przez gabinet poprzedni, tudzież przez komisye, wybraną z Izby. Oświadczamy jednak, że według naszego zapatrywania, zmiana ordynacyi wyborczej nie powinna pociągnąć za sobą bezwzględnych wyborów, jako następstwa nieodzownego.

O polityce zagranicznej rzekł Rudini: W zakresie polityki zagranicznej znajdujemy się także w harmonii z krajem. Posłuszni jesteśmy opinii kraju, którąśmy przy ostatnich wyborach tak jasno sformułowaną usłyszeli, i utrzymamy godność narodu bez uszczerbku, strzegąc jego rzeczywistych interesów. Polityka nasza będzie prosta, szczerą, jak to przysłało krajowi, który pragnie rzeczywiście pokoju. Program nasz jest na szczęście wspólny z programem głównych mocarstw Europy. Życzenie utrzymania pokoju, i pokoju potrzeba, oto jest idea, około której zjednoczyły się mocarstwa, które pragnęły dla siebie zdobyć bezwarunkowe bezpieczeństwo, a dla Europy pokój. Sojuszom naszym będziemy stanowczo i wytrwale wierni. Zachowaniem się naszym udowodnimy światu, iż nie mamy żadnych zamysłów zaczepnych.

Zupełnie niesłusznie powstały wątpliwości, podejrzenia i niedowierzanie co do naszych stosunków z Francją; starać się tedy będziemy, ażeby uchylił wszelkie fałszywe opinie. Jesteśmy przekonani, że poważnym i spokojnym zachowaniem się, zdołamy obudzić zaufanie, na które spodziewamy się zasłużyć. W skutek obecnych trudności finansowych i niezadowolenia ze stosunków ekonomicznych, znajdują się Włochy w dobie trudnej, ale wyjdziemy z tego, i to prędzej, niż sądzą. Ażeby dopiąć celu, wystarczą mone usiłowania i wola stanowcza. Nieodzownym zaś do tego warunkiem jest utrzymanie pokoju.

W końcu oświadcza Rudini, że gabinet prosi o rychłe przystąpienie do obrad nad projektami prezeń przedłożonymi, ażeby mógł jak najprędzej wiedzieć, czy posiada zaufanie Izby, gdyż na stanowisku swoim ani pozostać może, ani też chce, jeżeliby był tylko cierpiący lub ochraniający.

Rudini nie podawał wcale wniosku o odroczenie posiedzenia Izby, dopiero gdy poseł z opozycyi, de la Rocca, przedzielił życzenie, i podał wniosek o odroczenie do 10 marca, oświadczył prezes gabinetu, iż rząd zadowolni się także terminem do dnia 2-go marca, na co Izba zgodziła się bezwarunkowo.

W senacie odczytał margrabia Rudini tę samą deklaracyę, poczem senat odroczył swe posiedzenia do czasu nieokreślonego.

Z Francyi.

Donieśliśmy w jednym z poprzednich numerów o walnem zgromadzeniu rojalistów

południowej Francji w Nimes, na którym hrabia d'Haussonville oświadczył się stanowczo przeciw polityce kardynała Lavigerie i przeciwko pojednaniu z republiką. Otóż deputowany Jakób Piou, przywódca tak zwanej konstytucyjnej prawicy, wystosował odpowiedź na wywody hr. d'Haussonville, która tembardziej zasługuje na uwagę, że pan Piou miał niedawno podczas swego pobytu w Rzymie ważną rozmowę z papieżem Leonem XIII, w sprawie postawy, jaką zająć winni katolicy we Francji.

Przywódca konstytucyjnej prawicy zastrzeżenie przedewszystkiem, że ani on, ani jego przyjaciele polityczni nie myśleli wcale zastąpić żywiołów radykalnych w większości ministeryalnej, że owszem pozostają na stanowisku opozycyjnym, ale chcą uznać konstytucję republikańską w tem przekonaniu, iż wszelka opozycja tem skuteczniejsza bywa, im bardziej wierna jest konstytucyjnej.

O zjednoczeniu stronnictw środkowych teraz już nie ma mowy. Piou pragnie zachować niezależność, chce on tylko, wbrew usiłowaniu d'Haussonville i jego zwolenników, utworzyć partję konserwatywną, któraby, wolną będąc od wszelkich pęt dynastycznych, broniła zasad zachowawczych i zachowawczych interesów kraju. Piou powołuje się na wolę ludu, i twierdzi, że nie myśli prosić republikanów o otworzenie wrót zamkniętej dotąd dla konserwatystów republiki, ponieważ „klucze od republiki nie w rękach jednej partji, lecz w rękach całego narodu, w mocy powszechnego głosowania“. „Prawica konstytucyjna — pisze Piou — pragnie służyć ojczyźnie, a w dzisiejszych warunkach wszelkie stronnictwo, podejmujące walkę przeciwko samej republikańskiej formie rządu, skazałoby się na bezsilność“.

Równocześnie donoszą z Paryża, że znany kaznodzieja kościoła *Notre-Dame* ks. Brettes pracuje nad utworzeniem wielkiego stronnictwa katolickiego, któreby nie zważając na formę rządu, występowało w obronie zasad zachowawczych i praw Kościoła. Jak się z tego okazuje, w obozie monarchicznym panuje rozdwojenie, które wychodzi na korzyść republiki i republikańców.

KRONIKA

Lwów, 14 lutego.

— **JE. hr. Taaffe**, prezes rady Ministrów, dawał w sobotę w restauracji Sachera na cześć JE. dr. Dunajewskiego pożegnany wielki obiad, w którym wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu oraz minister węgierski Szögenyi-Marisch, hr. Belcredi prezes trybunału administracyjnego, hr. Hohenwarth i Mikołaj hr. Wolański. W nadzwyczaj gorących wyrazach wniósł dostojny gospodarz zdrowie dr. Dunajewskiego; mowca podniósł najpierw wielkie i zaszczytne odznaczenie, jakim Najj. Pan wynagrodził zasługi ustępującego Ministra, następnie skreślił w krótkości znakomitą, pełną owoców niespożytych jego działalność, a wreszcie pomny na silne i serdeczne węzły koleżeńskie, prosił go o zachowanie i nadal najlepszych stosunków przyjaźni i wspieranie go zawsze mądrą radą i bogatym doświadczeniem. Ze wzruszeniem podziękował JE. dr. Dunajewski za wypowiedziane słowa i wniósł toast na cześć Prezesa gabinetu hr. Taaffego, życząc mu z całego serca powodzenia na obranej drodze, długiego jeszcze sukcesów i spełnienia wszystkich jego politycznych zamiarów.

PP. Dunajewscy wyjeżdżają piewszych dni marca do San Remo, a z końcem kwietnia przybędą na stały pobyt do Krakowa.

— **Róża księżniczka Czartoryska**, jedyna 19-letnia córka Marcelego i Zuzanny z ks. Chimay księstwa Czartoryskiej, umarła wczoraj na Woli po długiej ciężkiej i nieuleczalnej chorobie. Straszny ten cios łamiący rozpaczonych rodziców i dostojną babkę księżną Marcelinę, wywołał ogólny i najserdeczniejszy żal i współczucie, a liczni przyjaciele i znajomi domu ks. Czartoryskich podzielają ich boleść i żalobę. Pani Namiestnikowa hr. Badenio-wa wyjeżdża dziś na pogrzeb do Krakowa.

— **Ze świata**. U pp. Adamów Jędrzejowiczów odbył się wczoraj obiad, na który otrzymali zaproszenie: pp. Namiestnikowstwo hr. Badenio-wie, JE. Ludwik hr. Wodzicki, JE. Jan hr. Tarnowski, Stanisławowie hr. Badenio-wie, pp. Stojowscy, wiceprezydent miasta p. Marchwicki i p. K. Skrzyński.

— **Raut na dochód Towarzystwa Pracy kobiet**. Dzięki niezmiernie inicyatywie pani wiceprezydentowej Marchwickiej, raut wczorajszym udał się wybornie tak pod względem kasowym, jak i estetycznym. Komitet wspierał dzielnie p. Marchwicki, — to też rezultat był świetny, a powodzenie zupełne. Gwarno, rażno i wesoło było wczoraj w salach Kasy Miejskiej; muzyka wojskowa grała prześlicznie przy bufecie, szampa płynął potokami (na dochód ubogich!) a rozmowa głośna i cicha toczyła się między pojedynczymi grupami lub parami, szukającymi samotności w

tłumie. Z uderzeniem godziny 9tej zapanowała w sali głucha, pełna nadziei cisza, wszyscy oczekiwali zapowiedzianych obrazów, będących *the great attraction* wieczoru. Oczekiwania nie zawiodły: przed oczami zachwyconych widzów, przesunął się świat pełen wdzięków, czarów i poezji. Obrazów było sześć. Pierwszy „Balladyna“ (panna Skorupeczanka, bar. Romaszkań-wna, pani Ociosalska i p. Sozański), następnie „Barbara Radziwiłłówna“ (pani Micewska, Jul. hr. Tarnowska, ks. Lubomirska, Artur hr. Potocki i p. Uleniecki; dalej „Czaty“ (pani Ociosalska, pp. Bielski, Z. Pietruski i Sozański). Następnie „Królowa Saba“ (panna Sahan-kówna, pani Garapichowa, panna Jabłonowska i pani C. Skrzyńska).

Piąty obraz „Wyroczenia egipska“ (panny: Skorupeczanka, Geyerówna, Jabłonowska, pani Jaworska, Jul. hr. Tarnowska, pani Ociosalska); wreszcie na zakończenie obraz szósty, ułożony podług obrazu Leloir'a, zdaniem wielu najpiękniejszy a przedstawiający „Menuet“, (Stanisława hr. Badenio-wa, ks. Lubomirska, hr. Drohojowska, panna Geyerówna, pp. Mieczysław Brykczynski, Sozański, hr. Ostrowski, Postruski, hr. Starzeński, Bogdanowicz). Publiczność była zentuzjazmowana i domagała się ciągle kilkakrotnego powtórzenia pojedynczych obrazów, każdy pragnąłby jak najdłużej pieścić swe okami cudami; niestety, niemiłosierna zasłona spadała i śliczne złudzenie bezpowrotnie mijało.

Układem obrazów zajmowali się pp. Makarewicz, Michał Sozański, Artur hr. Potocki; główna ich artystyczna wartość leżała właściwie w pojedynczych przepysznych figurach, i wspaniałych bogatych strojach. Mała scena i nie zawsze równe światło, obniżyły czasem wrażenie. O ile wiemy, obrazy będą powtórzone w odpowiedniejszych warunkach, bo w teatrze; jest to życzenie ogólne, które mamy nadzieję, spełni się niebawem; wtedy powrócimy jeszcze do nich, omawiając pojedyncze postacie, jak na to zasługują. Wartość również w przyszłości skróciła paury między pojedynczymi obrazami; przedstawienie bowiem, podczas którego wiele osób musiało spoczywać na własnych nogach, skończyło się dopiero po północy. Po raucie pp. Marchwicy zaprosili na wykwintną ucztę całe towarzystwo biorące udział w obrazach oraz krewnych i przyjaciół. Powodzenie inicyatorki, tryumf występujących i gościnność gospodarza, dodawały zgromadzonemu wesołości i humoru; jednym słowem, był to dobry dzień dla ubogich i dla publiczności; oby takich było jak najwięcej!

— **Lwowskie Towarzystwo prawnicze**, liczące obecnie 214 członków, odbyło wczoraj walne zgromadzenie. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności wydziału i uchwaleniu budżetu, załatwiono referaty bieżące. A mianowicie uchwalono wniosek wydziału w sprawie ustalenia terminologii prawniczej polskiej i poprawienia stylu urzędowego. Do tej pracy wybraną będzie z łona Towarzystwa osoba komisja językowa. W sprawie zażądaną przez Wydział krajowy opinii Towarzystwa w przedmiocie uchwalenia ustawy krajowej, którąby ustawa państwowa z 5 czerwca 1890 r. o wpi-sach hipotecznych na podstawie dokumentów prywatnych w sprawach drobnych zaprowadzoną została także dla Galicji, uchwalono wniosek wydziału tej treści: Towarzystwo prawnicze oświadcza, iż uchwalenie takiej ustawy krajowej uważa jako zgubne. Wobec stosunków majątkowych naszego włościństwa nie może Tow. prawnicze kwoty 100 zł., ustanowionej w ustawie z 5 czerwca 1890 jako maximum dla oznaczenia spraw drobnych uważać za drobnostkową i oświadcza, że wobec panującego u nas ogólnego ubóstwa, ustanowienie jakiegokolwiek choćby najniższej stopy pod powyższym względem jest zgoła niemożliwe.

Na wniosek dr. Dziędzielowicza uchwalono przyczynić się do uświetnienia rocznicy konstytucji Trzeciego Maja wydawnictwem jakiegoś dzieła naukowego z dziedziny prawniczej.

Wreszcie przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrano przez akklamacyę bar. Kaane, do wydziału weszli: dr. Władysław Abraham, dr. Oswald Balzer, Karol Porschiński, dr. Wacław Domaszewski, dr. Franciszek Hofmokr, dr. Godzimir Małachowski, Karol Misiński, dr. Edward Podlewski, dr. Fryderyk Ruebenbauer, dr. Karol Stromenger, dr. Ernest Till, dr. Karol Wurst. Na zastępców wydziałowych wybrani zostali: dr. Aleksander Balke, dr. Tadeusz Bukaj, dr. Antoni Dziędzielowicz, Aleksander Lewandowski, Michał Nieświatowski, dr. Tadeusz Sołowij.

— **Z kolei Państwowych**. W dniu 13 b. m. wykoleiły się dwie maszyny przy pociągu towarowym nr. 79 na stacyi Matyjowce i zatamowały wjazd, względnie wyjazd pociągów na tejsze stacyi. W skutek tego wypadku musiano przy osobowych pociągach zarządzić przesiadanie się podróżnych. Innych następstw wypadku ten nie spowodował. Przeszkody usunięte zostały d. 14 b. m. rano.

— **C. k. dyrekcja ruchu kolei państwowych** zawiadamia, że z powodu zamieci śnieżnych został wstrzymany ruch pociągów na kolei Czortków-Husiatyn.

— **W Kole literacko-artystycznym** odbędzie się w sobotę, dnia 21 b. m., raut ze współudziałem p. J. Szlezygerówny. Kierownictwo artystyczne objął p. Stanisław Niewiadom-

ski. Początek o godzinie 8 wieczorem. Cena wstępu 75 ct. od osoby; dla panów strój balowy.

— **Corso kwiatowe na lodzie**, pomimo zamieci śnieżnej, odbyło się wczoraj, według programu, przy nader licznych udziale publiczności. Wjazd Flory mianowicie, układem artystycznym i pełnym wdzięku, budził ogólne zajęcie i zaciekawienie. Premie ze srebrnych medali, za poprawne żyłowanie, otrzymali: panna Weiss, księżę A. Lubomirski i porucznik Wanke.

— **Złote wesele**. W sobotę, w kościele OO. Bernardynów, wspomniana już uroczystość złotego wesela szan. pp. Hornungów, obywateli miasta, rozpoczęła się solennem nabożeństwem, które odprawił ks. Ferdynand Moralski, kaznodzieja zakonu i wikary parafii. Po skończonym nabożeństwie przystąpili czcigodni jubileaci, otoczeni najbliższą rodziną, do stóp ołtarza, poczem w rzewnych a treściwych słowach przemówił do nich ks. Ferdynand i udzielił im błogosławieństwa Bożego na dalsze lata życia.

— **Krajowy przemysł**. Kilimki od p. Fedorowicza z Okna, jakie były wystawione przed kilkunastu dniami w lwowskim ratuszu, a które bardzo się w ogóle podobały i obudziły wielkie zainteresowanie u osób żywciliwych krajowemu przemysłowi, są na składzie we Lwowie w sklepie „Towarzystwa krajowego dla wyrobów tkackich“ przy ulicy Akademickiej l. 2.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: parę nowych spodni artylerzyckich; rolnikowi Szedulakowi w Wydrze, w nocy na 5 b. m. klacz 6-letnią gniadą, z gwiazdką na czole. — Zgubiono: 2 złote pierścionki, a to jeden ze szmaragdem i rautami, drugi z perłą i brylantami, starą obrączkę ślubną i obrączkę czarno emaliowaną z napisem „Gleichenberg“, stanik wełniany w popielate paski z rękawami z granatowego aksamitu i serwetę z monogramem M. K. — Znaleziono: kryty zegarek srebrny z mosiężnym łańcuszkiem.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 16 lutego 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 14, do godziny 12 w południe dnia 16 lutego 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły mierny, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (85 pr. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była —6.7°C, najwyższa +1.0°C dziś w południe, najniższa —14.0°C w nocy z soboty na niedzielę.

W obu dobach padał śnieg przy silnym wietrze. Wysokość opadu 2.7 mm.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Finlandyi; wyżka 785 do 780 w Austrii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 768 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 16, do godziny 12 w południe dnia 17 lutego 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny, srednia temperatura doby będzie około —1.0°C, niebo zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne; śnieg.

— **Ludność Rzeszowa**. Wedle ostatniego spisu jest w Rzeszowie ludności bez załogi 10.063, wraz z załogą 11.953, a z chwilowo nieobecny przeszło 12.000. Numerów domu jest 516, utrzymujących mieszkanie 1833. Według wyznania jest: 5819 rz. kat., 183 gr. kat., 60 ewag., 20 gr. nieunitów, 354 wyznania helweckiego i 5517 izraelitów.

— **Ludność Tyczyna** wynosi 3097 mieszkańców, przybyło zatem od ostatniego spisu 430 głów. Wzrost domów wynosi 403 numerów.

— **Ślub** W dniu 3 b. m. pobłogosławionym został związek małżeński pomiędzy p. Aleksandrem Jordanem z Chomejce, w Poznanskim, a panną Kazimierą Kaniewską, córką znanego ogólnie i poważanego obywatela p. Stanisława Kaniewskiego. Od ołtarza przemówił w wymownych słowach ks. dr. Kubowicz, a aktu ślubnego dokonał stryj pana młodego ks. proboszcz Jordan z Niepruszcza.

W dniu 8 b. m. odbył się w Kunowie ślub dr. Wacława Stablewskiego z Wiednia, z panną Maryą Stablewską w Tworzynie. Związek pobłogosławił stryj nowożeńców ks. prałat Stablewski.

— **„Strzebla“**. Przed kilku dniami złowili rybacy w Wiśle pod Krakowem nieznaną im zupełnie rybę, a jeden z nich p. Franciszek Sasorski, zajmujący się z uznania godną gorliwością wszystkimi sprawami, odnoszącymi się do rybactwa krajowego, przesłał rybę p. prof. drowi Wierzejskiemu do zbadania i oznaczenia. Po zbadaniu okazało się, że złowiona ryba nazywa się strzebla, ma ciało obławo-wrzecionowate, ubarwienie bardzo piękne i przebywa gromadnie tylko w strumieniach górskich, jako towarzyszyca pstrąga, śliza i głowacza pęto-płetwego, posuwając się aż do samych źródlisk. W Wiśle pod Krakowem nigdy jej dotychczas nie widziano, dla tego pojawienie się jej tutaj jest ciekawym zjawiskiem.

— **W Paryżu** odbył się ślub, który obudził najwyższe zajęcie we wszystkich kołach artystycznych i literackich stolicy. Ową tak zajmującą parą jest Leon Daudet, syn słynnego powieściopisarza Alfonsa i panna Joanna Hugo, ulubiona wnuczka wielkiego poety; jest to małżeństwo z miłości. Ślub był cywilny tylko, a to z polecenia Victora Hugo, który pod tym względem zostawił w swoim testamencie wyraźne rozporządzenie. O ile młoda para zasłużone obudza sympaty, o tyle i tem bardziej smutne sprawia wrażenie to wyzwanie się tradycyji i lekceważenie błogosławieństwa bożego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Stanisławowie, Mateusz Misingiewicz, weteran z r. 1831, przeżywszy lat 93.

W Wrocławiu, Ludwik Żychliński, b. poseł z powiatu pleszewskiego na sejm berliński, znany literat, autor „Historji sejmów W. K. Poznańskiego i wielu innych prac uczonych, stały współpracownik „Biblioteki Warszawskiej“, „Przeglądu Polskiego“, *Dzien. Pozn.* i t. d., najstarszy syn ś. p. Teodora, kapitana wojsk Księstwa Warszawskiego i ś. p. Eleonory ze Stablewskich. Nieboszyk urodził się w roku 1823. Spis jego prac literackich znajduje się w XIII Roczniku Złotej księgi Szlachty Polskiej.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z różnych stron.

Wiedeń. Na rozkaz sułtana przybędzie w tych dniach do Wiednia osobna komisya, celem zbadania bliższych szczegółów i okoliczności, wśród których ambasador Sadullah basza, odebrał sobie życie.

Księżę Ferdynand bułgarski nadesłał Stowarzyszeniu wiedeńskiemu dziennikarzy i literatów „Concordia“ 500 zł., a to w uznaniu błogiej działalności, jakie to stowarzyszenie rozwija w interesie swych członków i pozostałych po nich rodzin.

W odnośnych kołach kończą już przygotowania do zapowiedzianego na kwiecień międzynarodowego kongresu pocztowego, którego posiedzenia będą się odbywać w salach w *Gartenbau-Gesellschaft*.

Poznań. Pierwszym burmistrzem miasta Poznania wybrany został radca miejski Witting z Gdańska, który otrzymał 22 głosów; nadto otrzymali: burmistrz Kalkowski 10, burmistrz König z Kłajpedy 4 głosy. Rada miasta zjawiła się do głosowania w komplecie. — Pan Witting liczy obecnie 35 lat, a od mniej więcej 4 lat pracuje w administracyi komunalnej. Był on najprzód asesorem magistrackim w Berlinie, a następnie od 2 lat radcą miejskim w Gdańsku.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. Dziś, w poniedziałek, „Grube ryby“, komedia w 3 aktach Bałuckiego i po raz pierwszy „Marzenie mojej żoneczki“, komedia w 1 akcie z fancuskiego, spolszczona przez Marcelego Zboińskiego. — Jutro, we wtorek „Norma“, opera w 3 aktach Bellini'ego, drugi występ pani Maryi d'Osta. — We środę po raz trzeci Syn Giboyera“, komedia w 5 aktach Augier'a. — We czwartek zwonowienie: „Noc w Wenecyi“, operetka w 3 aktach J. Straussa. — W piątek „Przed ślubem, komedia Zalewskiego. — W sobotę „Giocanda“, opera w 5 aktach Ponchiello, trzeci występ pani d'Osta, primadonny opery modylo-lańskiej.

W Wiedniu umarł długoletni kapelmistrz teatru Burgu, Sulzer. Zmarły, utalentowany muzyk, skomponował jedną operę p. n. „Joanna Neapolitańska“, która przed laty była wystawiona w Pradze.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 16 lutego 1891.

Lwów, pszenica 7.— do 8-15, żyto 5-80 do 6-35, jęczmień 6.— do 6-75, owies 6.— do 6-40, rzepak — do —, groch 6-20 do 9-75, wyka — do —, linianka — do —, koniczyna czerwona 42.— do 52.—, biała — do —, szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 7.— do 7-85, żyto 5-75 do 6-20, jęczmień 5-25 do 7.—, owies

*) Przedruk wzbroniony.

5-90 do 6-20, groch 6- do 9- , wyka — do — , rzepak — do — , lnianka — do — , koniczyna czerwona 42- do 52- , biała — do — , szwedzka — do — .

Podwołoczyska, pszenica 6-70 do 7-35, żyto 5-60 do 5-85, jęczmień 4-85 do 6-50, owies 5-30 do 5-75, groch 6- do 8-50, wyka — do — , rzepak — do — , lnianka — do — , koniczyna czerwona 45- do 51- , biała — do — , szwedzka — do — .

Jarosław, pszenica 7-10 do 8-30, żyto 6- do 6-45, jęczmień 5-75 do 7-25, owies 6- do 6-50, groch 6-30 do 9-75, wyka — do — , rzepak — do — , lnianka — do — , koniczyna czerwona 45- do 52- , biała — do — , szwedzka — do — .

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. loco Lwów — do — zł.

Chmiel — do — zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Uspokobienie spokojniejsze. Tylko owies i jęczmień w pięknym gatunku znajdują odbiorcą na wywóz.

OSTATNIA POCZTA

Z Pesztu telegrafują: Skutkiem lekkiej niedyspozycji Najj. Pani, zapowiedziane na 19-go b. m. przyjęcie w zamku królewskim zostało odłożone na później.

W apartamentach Najj. Pana odbył się przedwczoraj obiad dworski na 30 nakryć.

Po dłuższym pobycie w Arco przybył przedwczoraj do Wiednia Najd. Arcyksiążę Albrecht. Na dworcu kolejowym powitali Jego Ces. Wysokość: Najdost. Arcyksiążęta: Wilhelm i Rainer.

Najdostojniejsza Arcyksiężna Elżbieta, Matka hiszpańskiej królowej-regentki, w powrocie z Madrytu do Wiednia, zatrzymała się w Paryżu, i była na obiedzie u królowej Izabelli.

Ze strony zupełnie wiarygodnej dowiaduje się *Fremdenblatt*, iż bezpodstawną, a przynajmniej przedwczesną jest pogłoska, jakoby p. Schmerling postanowił złożyć urząd prezydenta najwyższego Trybunału sądowego, i cofnąć się zupełnie do życia prywatnego.

Kancelarya prezydenta Izby deputowanych rozesała w tych dniach regestr do protokołów o posiedzeniach Izby w dziesiątym okresie prawodawczym. Z niego dowiadujemy się, iż w czasie od 22 września 1885, do 18 grudnia 1890, odbyło się ogółem 424 posiedzeń, uczyniono ze strony posłów 277 wniosków, przedłożono 396 ustaw, wniesiono 630 interpelacji, 277 rezolucyj, 27 traktatów państwowych i 27 podań o dozwolenie na sądowe ściganie deputowanych.

Wedle *Magd. Ztg.*, cesarz Wilhelm wraz z całą rodziną, przybędzie w lecie na czas dłuższy do Kassel.

Rosyjski ambasador przy dworze berlińskim, hrabia Szwałow, przybył przedwczoraj do Friedrichsruhe, gdzie go ks. Bismarck przyjął bardzo serdecznie.

W Izbie deputowanych sejm pruskiego toczą się obrady nad ustawą o podatku dochodowym. Rząd pragnie z jej pomocą osiągnąć jedynie sprawiedliwszy rozdział ciężarów podatkowych; klasy uboższe mają otrzymać pewne ulgi w ciężarach, natomiast majątniejsi mają być w wyższym, aniżeli dotychczas stopniu pociągnięci do podatków. Koła deputowanych są w ogóle dość korzystnie usposobione dla tej ustawy, gdyż potrzebę reformy ustawodawstwa o podatku dochodowym w duchu obecnego projektu uznano już od dawna. — Mimo to, przeprowadzenie ustawy w jej dzisiejszej formie, może napotkać jeszcze na pewne trudności. Mianowicie narodowo-liberalni i inni, niechętni okiem patrzą na opodatkowanie stowarzyszeń akcyjnych i komandytowych upatrując w niem podwójne opodatkowanie dochodu, gdyż po opodatkowaniu dochodu towarzystwa, ma jeszcze być pociągnięty do podatku dochód akcjonariuszów, pochodzący z zysków towarzystwa.

Z drugiej strony obawia się centrum i inne stronnictwa niezależne, że nowe stopy podatku dochodowego ograniczą jeszcze bardziej dotychczasowe prawo głosowania w klasie II, przedewszystkiem zaś w klasie III, i dlatego domagają się, aby osobny prawny przepis, przyjęty do ustawy, gwarantował dotychczasowe prawa wyborcze.

W komisji szkolnej Izby pruskiej książę prałat Stablewski poruszył zakaz, zabraniający ludowym nauczycielom dawania lekcji języka polskiego prywatnie, po za godzinami szkolnymi.

Oficyalnie donoszą z Sofii, że pogłoski, jakie się pojawiły w Paryżu i w Londynie o rzekome sprzyśnięciu przyjaciół majora Pannicy przeciwko księciu Ferdynandowi i ministrom, pozbawione są wszelkiej podstawy.

Rokowania z pułkownikiem Nikolajewem o objęcie teki ministra wojny nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Sawow, komendant brygady, zdolny i wykształcony oficer sztabu generalnego ma otrzymać tę tekę.

Rząd serbski przedłożył skupczyźnie księgę niebieską, zawierającą korespondencję dyplomatyczną z Austro-Węgrami, w sprawie regulacji Bramy Żelaznej. Księga obejmuje 51 dokumentów od 15 sierpnia 1888 do 15 września 1890 roku.

Obiega pogłoska, iż po załatwieniu budżetu skupczyzna zostanie odroczone, poczem nastąpi częściowa rekonstrukcja gabinetu.

Urzędownie zaprzeczają doniesieniu o rychłym zamianowaniu dotychczasowego posła rosyjskiego w Bukareszcie p. Chitrowa posłem w Belgradzie.

Wedle urzędowego sprawozdania zabito lub raniono podczas ostatnich na granicy utarczki z Arnautami 19 Serbów.

Królowa Natalia oświadczyła posłowi belgijskiemu, że zamierza przysłać zimę przepędzić w Nicei, ewentualnie tam już pozostać aż do chwili pełnoletności syna.

Według wiadomości z Cetynii, książe czarnogórski zamierza wkrótce złożyć wizytę sułtanowi w Konstantynopolu.

Według doniesień z Rzymu, postanowił prezes Izby deputowanych, Biancheri, złożyć godność prezydenta, stosując się w tem jak mówią, do zwyczaju parlamentarnego, że w razie zmiany całego gabinetu, podaje się do dymisji i prezes Izby.

Byłego ministra wojny, Bertolè-Viale'go, zamianował król wielkim łowczym.

Crispi przyjął posadę radcy prawnego głównego Towarzystwa żeglugi z pensją roczną 50.000 fr. Zanardelli stara się stanąć na czele opozycji i zwołuje wiec lewicy dla ułożenia planu kampanii; twierdzą, że Crispi nie pochwała jego taktyki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 16 lutego. (Tel. pryw.) J. E. p. Namiestnik przyjechał tu dzisiaj rano i zaraz po przybyciu udzielał do godziny 11ej przed poł. posłuchań naczelnikom różnych władz, prezydentowi dr. Szlachetowskiemu, oraz przybyłym starostom. Po godzinie jedenastej udał się na Wołę w odwiedzinach dotkniętych śmiercią córki ks. Marcelostwa Czartoryskich. Wieczorem będzie p. Namiestnik na obiedzie u Antoniego hr. Wodzickiego, poczem odjedzie do Wiednia.

Wiedeń, 16 lutego. (Tel. pryw.) Według *Montagsröue* opuszczą delegowani Niemiec Wiedeń po ukończeniu rokowań handlowych już z końcem tego miesiąca. Według tego samego dziennika przyjęcie traktatu do skutku obecnie zapewnione.

Praga, 16 lutego. W wiecu stronnictwa staroczeskiego wzięło udział około 400 reprezentantów wszelkich warstw społeczeństwa. Obecny był także książe Karol Schwarzenberg. Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie odezwę wyborczą, ułożoną przez dr. Riegera, któremu nie szczędzono objawów zaufania i poleciło komitetowi wykonawczemu, aby ułożył listę kandydatów. Rieger ostrzegał naród, ażeby nie wszedł na pełne niebezpieczeństwo drogi. Randa osądził w sposób jak najsurowszy radykalizm Młodocechów. Harach stawał gorąco za ugodą z Niemcami. Kanonik Borowy oświadczył w imieniu duchowieństwa, że trzyma ono ze Staroczechami i wezwał duchowieństwo, ażeby wszędzie tylko Staroczechów popierało.

Praga, 16 lutego. Manifest wyborczy Staroczechów określa teraźniejszą sytuację jako krytyczną, tak, że każdy błąd deputowanych niebezpieczne pociągnąć za sobą może następ-

stwa. Pierwszym obowiązkiem deputowanych będzie niedopuszczenie żadnego dalszego ograniczenia autonomii krajowej przez uchwalenie nowych ustaw w duchu centralistycznym; nie spuszczać z oka potrzeb i interesów Monarchii, jako całości, która jest właśnie puklerzem Czech; starać się wreszcie o przeprowadzenie sprawiedliwego podatku dochodowego i o usunięcie nadmiernego przeciążenia właścicieli gruntów i domów. Manifest podnosi konieczną potrzebę ściślejszej spójni 38 deputowanych czeskich i zaznacza przekonanie Czechów, że naród ich osiedlony w trzech krajach korony czeskiej tworzy niepodzielną całość. Manifest żąda silnego wystąpienia przeciw tym, którzy oświadczają, że Czesci, którzy już wiele złego przetrwali, mogą przetrwać jeszcze gorsze chwile. Wreszcie ostrzega manifest przed gonieniem za popularnością.

Peszt, 16 lutego. W skutek wystąpienia w Serbii zarazy bydłowej, zezwolił minister rolnictwa na dowóz bydła rogatego, owiec, kóz i nierogaczyny tylko z gmin zupełnie od zarazy wolnych; pochodzenie z okolic zdrowych ma być stwierdzone paszportem bydłowym wystawionym przez zwierzchność gminną, a widymowanym przez konsulatu austro-węgierski.

Petersburg, 16 lutego. Biuro Agencji północnej dowiaduje się, że dobre wrażenie, jakie Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand w Petersburgu od razu wywarł, potęgowało się podczas dalszego pobytu Jego coraz to bardziej, a także Najdost. Arcyksięciu oddawano zaszczyty, które przeszły najdalsze w takich razach granice. Najd. Arcyksiążę opuścił Petersburg wyrażając radość i podziękowanie za świetne i serdeczne przyjęcie.

Moskwa, 16 lutego. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand był wczoraj obecny na nabożeństwie w kościele katolickim, poczem przyjął deputację kolonii austriackiej, która wręczyła Mu przepysznie wykonany adres. Najd. Arcyksiążę wypytywał członków deputacji o ich stosunki. Później zwiedził Najd. Arcyksiążę osoblności miasta Moskwy, był na wyścigach konnych, gdzie rozdzielał nagrody, po obiedzie oddał wizyty w. ochmistrowi hr. Orłowski i hr. Dawydowowi. Wieczór spędził na przedstawieniu opery.

Kopenhaga, 16 lutego. Książę Henryk Orleański wyjechał do Rosyi. Podczas odjazdu byli obecni na dworcu kolejowym książe Waldemar i księżna Marya.

Rzym, 16 lutego. Król zatwierdził propozycję Rudiniego co do zamianowania wiceadmirała San Bon ministrem marynarki.

Sofia, 16 lutego. Odpowiedź rządu bułgarskiego na memoryał rosyjski w sprawie rzekomo w Bułgarii mieszkających nihilistów, została wczoraj wręczoną niemieckiemu agentowi dyplomatycznemu.

Agent dyplomatyczny włoski zakomunikował wczoraj rządowi bułgarskiemu oświadczenia Rudiniego złożone w sobotę w Izbie deputowanych.

Belgrad, 16 lutego. Ze strony kompetentnej oświadczone, że zupełnie nieprawdziwym jest doniesienie, jakoby król Milan dziękował Risticzowi za list jego do królowej Natalii. Król dowiedział się o tym liście dopiero z dzienników i od czasu wyjazdu z Belgradu powstrzymywał się od wszelkich uwag w tej kwestyi.

Paryż, 16 lutego. Dzienniki *Temps* i *Liberté* zadowolone są z programowej mowy Rudiniego. *Liberté* pisze, iż program Rudiniego jest dowodem, że Włochy pozostaną wierne dyplomatycznym swoim zobowiązaniom — ale jak powiada przysłowie: „ton nadaje charakter muzyce“.

Paryż, 16 lutego. Akademia sztuk pięknych poleciła sekretarzowi swemu Delaborde, ażeby w jej imieniu wysłał do cesarza Wilhelma podziękowanie za pismo jego, nadesłane z powodu śmierci Meissoniera.

Madryt, 16 lutego. Z wczorajszych wyborów do senatu wyszło 130 kandydatów ministerjalnych. 19 liberalnych. 12 rozmaitych odcieni. Brakuje jeszcze wyroku 19 wyborów.

Rio Janeiro, 16 lutego. Konstytuantka przyjęła projekt konstytucyi w drugim czytaniu. Zdaje się, że wybór prezydenta odbędzie się w bieżącym tygodniu.

Buenos Ayres, 16 lutego. Według wiadomości z Chili miała miejsce znaczna bitwa wojsk rządowych z powstańcami, w której ci ostatni zupełnie pobici zostali.

Buenos Ayres, 16 lutego. *Agencia Havasa* donosi, że w Boliwii wybuchło powstanie, nie mające jednak żadnego znaczenia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 lutego 1891 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 96-10, Węgierskie akcje kredytowe 345-25, Akcje anglo-austriackie 167-40, Akcje banku Union 245-75, Akcje kolei Karola Ludwika 211-75, Akcje kolei północnej 278-50, Akcje kolei południowej 132-50, Losy tureckie 36-90, Akcje kolei państwowej 244-65, Akcje kolei Alfeld. —, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 233-75, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 197-25, Wiedeńskie losy komunalne 148-50, Akcje tytoniowe 148-—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104-—, Losy regulacji Cisy —, Akcje kolei Rudolfa —, Akcje kolei Albrechta —, Akcje kolei Elbetal 221-50, Akcje banku dla krajów koronnych 219-10, 4-prc. węgierska renta złota 105-05, Akcje banku związkowego 118-10, Akcje banku obrotowego —, Rubel papierowy 1-33-75, Węgierskie losy —, Marka niemiecka —, Kolej Karola Ludwika —, węgierska rent. papierowa 101-05. Uspokobienie utrwalone.

Wiedeń, 14 lutego 1891 r., godz. 5 minut 35. Akcje kredytowe 308-65, Anglo-austriackie —, Akcje banku dla krajów koronnych 219-20, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa 92-15, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101-—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne — prc. —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, za 100 marek 56-12. Uspokobienie —.

Wiedeń, 16 lutego 1891, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 309-—, Anglo-austriackie 167-50, Unionbank 247-—, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 133-62, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych 219-60, listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 98-75, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98-25, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota 105-10, za 100 marek 56-15. Uspokobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 14 lutego 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 18-50 do 18-75 zł. Szczecin: Pszenica — do — zł., rzepak — do — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — do — zł. Kolonia — do — zł., rzepak — do — zł. za 100 kilogramów jesień. Buda-peszt: Pszenica na wiosnę 8-17 do 8-19 zł. Berlin: Pszenica (na paźd.-listop.) 199-— do — zł., żyto — do — zł., spirytus 50-70 zł., rzepakowy olej — do — zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 60-30 olej rzepakowy — do — fr., spirytus — do — fr.

L. 9481 (793 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszym podaje do wiadomości, iż na skutek rekwizycji c. k. Sądu krajowego we Lwowie, celem zaspokojenia należności c. k. uprzyw. galicyjskiego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Pinkasowi Nussbaumowi o 317 zł. 50 ct. wa. z przynal. odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna licytacja majątności Koniecpol Dąbrowiecki dłużnika własnej w powiecie Tarnobrzskim położonej, a to w dwóch terminach 13 marca 1891 i 17 kwietnia 1891 każdym razem o 10 rano.

Cena wywołania wynosi 18600 zł. aw. Wadyum 1860 zł. aw.

Majątność ta, tylko na drugim terminie niżej ceny wywołania, lecz nigdy niżej 1/3 tejże sprzedaną być może.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny w tutejszej registraturze przejrzeć wolno.

C. k. Sąd obwodowy.
Rzeszów, 31 grudnia 1890.

L. 11664 (679 3—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym Sądzie powiatowym miejsko delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Wojciecha Kopacza pod nk. 60 wh. 86 gminy Drabinianka na pokrycie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w dniach 17 marca 1891 i 17 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 700 zł.
Wadyum 70 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 8 stycznia 1891.

L. 6757 (869 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13 marca 1891 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 kwietnia 1891 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 1, 37 ks. gr. gm. Kulików Mendla Buchholz własnej, na rzecz Abrahama Grüss pto. 102 zł.

Cena wywołania 204 zł.
Wadyum 20 zł. 40 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Kulików, dnia 20 grudnia 1890.

L. 6877 (771 3—3)

W dniach 16 marca, 20 kwietnia 1891 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Izaka Wulkanowa w kwocie 5 zł. 78 1/2 ct. wa. z pn. publiczna licytacja 1/10 części realności Majehra Godynia lwh. 12 w Czerny.

Cena wywołania 385 zł.
Wadyum 39 zł.

Wyciąg hipot. i warunki w registraturze do przejżenia.

C. k. Sąd powiatowy
Krzeszowice, 10 grudnia 1890.

L. 5159 (776 3—3)

W dniach 16 marca i 14 kwietnia 1891 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. 249 ks. gr. Radomyśl objętej.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł.
Wadyum 40 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przegladnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 20 listopada 1890.

L. 5915 (965 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości iż celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia pożyczk. „Wzajemna pomoc“ w Makowie w sumie 100 zł. aw. zpn odbędzie się w dniach 25 lutego i 1 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu sądu. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod NC. 21 w Kukowie położonej Barbary Paluszek względnie jej nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cena wywołania 407 zł. aw.
Wadyum 41 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. leżą do przejżenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Slemień, 30 grudnia 1890.

L. 10544 (962 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Ogólnego kredytu. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacji dłużnej kwoty 10 rat po 15 zł. 12 ct. a. w. zpn odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 9 marca i 13 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod l. k. 139 w Ożomli położonej wyk. hip. 1. 238 ks. gr. gm. Ożomla objętej dłużników Fedia Szalawyły i tow. własnej.

Na pierwszym terminie realność ta li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także i niżej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł.
Wadyum zaś 40 zł.

Blizsze warunki licytacyjne jak i wyciąg hipot. można w registraturze przegladnąć.

C. k. Sąd powiatowy
Jaworów, 31 grudnia 1890.

L. 10745 (955 3—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy deleg. oglasza, iż celem zaspokojenia należności Piotra Wójtowicza w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądu w dniach 5 marca 1891 i 9 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja połowy realności l. 14 w Bachowicach w księdze gr. na rzecz Jakóba Wójtowicza zapisanej.

Cena wywołania 374 zł. 62 ct.
Wadyum 38 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 23 grudnia 1890.

L. 128 (960 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 304 zł. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. galic. Zakładu kredyt. wóś. w tymże Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 13 gm. kat. Rzeszawa objętej dłużnika Józefa Rynducha własnej w jednym terminie mianowicie dnia 12 marca 1891 o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Trybulec.

Wadyum 120 zł.
Bochnia, 10 stycznia 1891.

L. 484 (964 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Karola Haempla w kwocie 1000 zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie wskutek zaofiarowania wyższej ceny kupna (Uiberbot) dnia 16 marca 1891 o godz. 10 zrana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. i lwh. 88 w Oświęcimie położonej a Dawida i Jendli Kuppermanów własnej.

Cena szacunkowa 4651 zł. 53 ct.
Wadyum 465 zł.

Poniżej zaofiarowanej po licytacji wyższej ceny kupna 2275 zł. realność ta nie będzie sprzedaną.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejżenia.

Oświęcim, dnia 31 stycznia 1891.

L. 7370 (870 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 18 względnie 14 rat pożyczkowych po 12 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności za hipotekę służącej realności pod l. k. 115 w Oleszycach starych położonej wykazu hip. 505 księgi gruntowej tejże gminy objętej, egzekuta Iwana Prokopenko względnie obecnie tegoż wskazanych spadkobierców Pawła Prokopenka, Maryi Krasulakowej Anny, Kseni, Daniła, Tecki Prokopenków własnej, w dniach 16 marca i 17 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 450 zł. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10pre. ceny wywołania. Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adwokata Turzańskiego w Lubaczowie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Lubaczów, 27 sierpnia 1890.

L. 6822 (803 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniezu zawiadamia iż na zaspokojenie należności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie mianowicie 8 rat po 30 zł. wa. z pn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacji w tut. sądzie dnia 16 marca i 16 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10tej rano odbyć się mającej, realność pod lk. 71 w Zdoni położona Jana Skwarła własna.

Cena wywołania wynosi 1800 zł. wa.
Wadyum 180 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli dr. Bartman.

Wojniez, dnia 27 stycznia 1891.

L. 14243 (954 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie oglasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Pieli w kwocie 100 zł. odbędzie się w tutejszym gmachu sądowym dnia 13 marca i 10 kwietnia

1891 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności pod l. 68 w Boguchwale położonej a Franciszka Kobosza własnej.

Cena wywołania 3552 zł.
Wadyum 355 zł. 20 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem zaś niewiadomych wierzycieli jest dr. Lecker.

Rzeszów, 29 grudnia 1890.

L. 13969 (612 3—3)

W ek. Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Rzeszowie, celem zaspokojenia wierzytelności dra Samuela Reicha w kwocie 8 zł. 43 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 51 w Przybyszówce położonej wykazem hipot. l. 167 księgi głównej gminy katastralnej Przybyszówka objętej na imię Wojciecha Połanieckiego zaintabulowanej w dwóch terminach tj. dnia 13 marca i 15 kwietnia 1891, każdym razem o 10tej godzinie rano.

Cena wywołania 1250 zł.
Wadyum 125 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 19 grudnia 1890.

L. 11516 (958 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 41 zł. 89 ct. po opłaceniu na poczet tejże 15 zł. odbędzie na rzecz Szymona Natowicza w tymże sądzie sprzedaż 3/6 części posiadłości lwh. 69 gminy kat. Baczków objętej dłużnika Joachima Deptucha własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 12 marca i 16 kwietnia 1891 o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Weisło w Bochni.

Wadyum 48 zł.
Rochnia, 28 marca 1890.

L. 14721 (959 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 122 zł. 62 ct. z pn. odbędzie się na rzecz pierwszej gal. spółki importu węgla kamiennego we Lwowie w tymże sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 456 gminy katastralnej Bochnia objętej dłużnika Hirscha Mosesa względnie tegoż spadkobierców własnej w jednym terminie mianowicie dnia 12 marca 1891 o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Weisło.

Wadyum 271 zł. 60 ct.
Bochnia, dnia 31 grudnia 1890.

L. 11221 (956 3—3)

Wadowicki ek. Sąd powiatowy miejsko delegowany oglasza, iż celem zaspokojenia należności Józefa Sassa i wspóln. w kwocie 78 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 12 marca i 2 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja całej realności lwh. 252 w Podolszu i wschodniej połowy realności lwh. 62 w Podolszu w księdze gruntowej na rzecz Wiktoryi i Maryanny Kurzaków vel Kolączków zapisanej.

Cena wywołania 83 zł.
Wadyum 9 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 21 grudnia 1890.

L. 2252 (961 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Götza 401 zł. 4 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie każdym razem o godzinie 10 rano w dniach 16 marca i 10 kwietnia 1891 przymusowa licytacja sum intabulowanych na rzecz Towarzystwa kredytowego w Busku w konkursie: 666 zł. wyk. hip. 202 (wykaz główny) i 3/6 wyk. hip. 152 Busk (karta poboczna) tudzież 344 zł. 21 ct. w stanie biernym ciał hip. 1/6 części i 167, połowy 196, połowy 334 i 1/12tej 424 Białkamień (wyk. hip. 424 jako głównej, tamte zaś poboczne).

Każda z tych sum będzie osobno licytowana, na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na drugim także poniżej tejże.

Cenę wywołania każdej z rzeczonych sum wynosi wysokość jak zapisana w tabuli z pn.

Wadyum 150 zł. względnie 80 zł.

Blizsze warunki i wyciągi hipot. do przejżenia w registraturze.

Kuratorem przyszłych lub niewiadomych z pobytu wierzycieli jest Karol Jabłoński z substytucją Józefa Ptaszka w Busku.

C. k. Sąd powiatowy.
Busk, dnia 30 czerwca 1890.

L. 8838 (933 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 237 w Obertynie położonej wedle wyk. hip. nr. 1440 księgi gruntowej gminy Obertyn dłużniczki Debory Sucher własnej na zaspokojenie pretensyi wysokiego skarbu loteryjnego w kwocie 21 zł. 43 ct. wa. z pn. dnia 16 marca i 20 kwietnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 700 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 70 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 12 listopada 1890 prawa rzeczowe uzyskali kuratorem p. Eugeniusza Ambrosa w Obertynie i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Obertyn, dnia 31 grudnia 1890.

L. 8057 (547 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zalicz. w Krośnie w kwocie 260 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie na dniu 17 marca i dniu 14 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 65 lwh. 76 w Krośnie położonej a Izraela Najbarta własnej.

Cena szacunkowa 3500 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 350 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tus. ekspedyturze do przejżenia.

C. k. Sąd powiatowy
Krosno, dnia 14 grudnia 1890.

L. 38133 (909 3—3)

Krakowski Sąd deleg. miej. oglasza iż celem zaspokojenia należności krakowskiej powiatowej kasy Oszczędności w kwocie 152 zł. odbędzie się w gmachu sądu w dniach 17 marca i 17 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja połowy realności lk. 31 w Bronowicach małych Karola Węclewicza własnej.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. niewiadomych jest adw. dr. Brunner z substytucją adw. dr. Lewartowskiego.

Kraków, 5 listopada 1890.

L. 3067 (666 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Sokolowie celem zaspokojenia wierzytelności Leona Felsenfelda w kwocie 24 zł. 58 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 160 w Wulce sokolowskiej położonej wyk. hip. 1. 160 ks. głównej gm. katastr. Wulka sokolowska objętej na imię Józefa Felsenfelda zaintabulowanej w dniach 18 marca i 20 kwietnia 1891 każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywołania 225 zł.
Wadyum 22 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Sokolów, 15 maja 1890.

L. 6157 (843 3—3)

Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia iż dnia 17 marca 1891 i 23 kwietnia 1890 każdym razem o godz. 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 81 w Dąbrowicy położonej Szymona Szczepanowskiego własnej, whl. 205 objętej na zaspokojenie wierzytelności Kasy Oszczędności w Tarnowie w kwocie 184 zł. 30 ct. aw. z pn. przedsięwziętą i przy 2 terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa w kwocie 1034 zł.
Wadyum 104 zł.

Akt oszacowania jako też wykaz hip. i resztę warunków licytacyjnych są w registraturze do przejżenia.

C. k. Sąd powiatowy
Tarnobrzeg, 20 września 1890.

L. 4027 (994 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Myślenicki podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 6 marca i 10 kwietnia 1891 rano odbędzie się w gmachu sądu przymusową sprzedaż realności pod lk. 176 w Dólnej wsi położoną lwh. 162 objętą dłużników Franciszka i Anny Klusków własnej na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziem. we Lwowie o 135 zł.

Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.

Wyciąg hipot. i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Myślenice, 6 listopada 1890.

L. 15031 (936 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ek. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1832 zł. 73 ct. z pn. zostanie tu realność pod lk. 2 i 3 w Stryju na Podzamczu Sprinży Zwilling własna dnia 17 marca i 16 kwietnia 1891 o godzinie 9 rano, na pierwszym terminie wyżej lub za cenę wywołania 7509 zł. na drugim także niżej ceny wywołania w drodze licytacji sprzedana.

Wadyum wynosi 750 zł.

Kuratorem wierzyteli, którzy po dniu 18 września 1888 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacji uwiadomieni nie zostali ustanowiony dr. Aichmüller w Stryju.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze.

Stryj, 10 grudnia 1890.

L. 13635 (984 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji w kwocie 11 rat po 8 zł. 83 ct. 121 zł. 71 ct. i 11 zł. 23 ct. aw. zpn odbędzie się dnia 3 marca i 9 kwietnia 1891 o 10 rano w sąd, zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Bartka Wasyliszyna syna Andreja własnej wyk. hip. l. 785 gm. katastr. Jezierzany objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1012 zł.

Zakład 101 zł. 20 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli jest dr. Orłowski z substytucją dr. Komerinera.

Borszczów, 24 grudnia 1890.

L. 9392 (990 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 6 marca 1891 i 10 kwietnia 1891 o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sąd. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 51 w Trzemeśni położonej, według lwh 50 ks. gr. tejże gminy objętej i połowy posiadłości objętej lwh. 144 spadkobierców Mikołaja Puchacza własnej na rzecz Wojciecha Kalisza o 153 zł. aw.

Cena wywołania 653 zł. 50 ct.

Wadyum 66 zł.

Wyciąg hipot., resztę warunków przejrzyć można w registraturze sąd.

Myślenice, dnia 5 stycznia 1891.

L. 3841 (993 2—5)

C. k. Sąd powiatowy Myślenicki podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 13 marca 1891 i 17 kwietnia 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sąd. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 17 w Jurczycach położonej, według lwh. 17 ks. gr. tejże gm. objętej dłużnika Wojciecha Motyka własnej na rzecz powiatowej Kasy Oszczędności w Myślenicach o 270 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1654 zł. 84 ct. aw.

Wadyum 166 zł. aw.

Wyciąg hipot. i resztę warunków przejrzyć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 7 listopada 1890.

L. 8929 (737 2—3)

W tut. Sądzie w dniach 18 marca, 15 kwietnia 1891 i 13 maja 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 2 w Starejwsi w h. 8 gm. kat. Starawieś objętej Wojciecha Ostrowskiego własnej, na zaspokojenie pretensji Józefa Dereniowskiego w kwocie 900 zł. aw. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 6200 zł.

Wadyum 620 zł.

Realność powyższa zostanie przy powyższych terminach sprzedana za lub wyżej sumy szacunkowej a w razie gdyby licytacja w powyższych terminach do skutku nie przyszła wyznacza się do ułożenia warunków licytacyjnych termin na 13 maja 1891 o godz. 4 po południu w Sądzie tu-tejszym.

Reszta warunków może być przejrzana w tus. registraturze.

Brzozów, dnia 31 grudnia 1890.

L. 152 (654 2—2)

W dniu 18 marca 1891 i w dniu 22 kwietnia 1891 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. Sądzie obwodowym w biurze nr. 52 egzekucyjna sprzedaż 6/30 części realności w Jaśle lwh. 78 Franciszki Kneblowej własnych celem zaspokojenia wierzytelności Jana Michała Buglewicza w kwocie 105 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 1268 zł. 54 ct.

Wadyum 127 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli dr. Władysław Chwalibóg adw. w Jasło.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu obwodowego

Jasło, 17 stycznia 1891.

L. 3164 (1012 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca zamieszkania Dawida Wortsmana, iż w sprawie egzekucyjnej Isaka Schreibera i spółki przeciw Sarze Kroo i spółki o egzekucyjną licytacyjną sprzedaż 5/12 części sumy 1250 zł. celem doręczenia Dawidowi Wortsmanowi ts. uchwały z dnia 5 września 1890 l. 21841 rozpisującej egzekucyjną licytacyjną sprzedaż owych 5/12 części sumy 1250 zł. w stanie biernym realności l. wyk. hipot. 1484 dla gminy Krakowa zaindebentowanej na terminach dnia 23 lutego i 16 marca b. r. w tut. sądzie przeprowadzić się mającą ustanowiony został dla kuratorem adwokat dr. Oleński w Krakowie z substytucją adw. dra Lewartowskiego, i że powyższa uchwała temuż kuratorowi doręczona została.

Równocześnie poleca się Dawidowi Wartsmanowi, aby ustanowionemu kuratorowi wszelkie środki ku swej obronie służące mające podał lub też innego pełnomocnika sobie obrał i sąd o tem zawiadomił.

Kraków, 6 lutego 1891.

L. 10061 (1018 1—3)

W tut. Sądzie o godz. 10tej rano w dniach 2 marca 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś 13 kwietnia 1891 nawet poniżej takiej licytacja realności w h. 219 i 112 części realności w h. 758 ks. gr. Brzozów objętych ś. p. Sebestyana Grzyba własnej na rzecz Salamona Scherza pto 165 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 190 zł.

Wadyum 19 zł

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i dla wierzyteli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Emila Witkiewicza w Brzozowie.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów, dnia 31 grudnia 1890.

L. 16341 (1020 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należących się Mojżeszowi Selzer od Samuela Eisner sumy 50 zł. wa. z pn. rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod nr. 383 w Jazłowiec położonej, wykazem hipotecznym 160 księgi gruntu gminy Jazłowiec objętej, według poz. 1 karty B. tego wykazu własność dłużnika Samuela Eisner stanowiącej.

Do skutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa terminy, pierwszy na dzień 6 marca 1891, drugi na dzień 3 kwietnia 1891, zawsze w sądzie o godzinie 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacji będącej, nie będzie mogła być uzyskana, sprzedana zostanie ta realność najwyżej cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca razem cenę wywołania, wynosi kwotę 195 zł. w. a.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacji złożyć się mające wynosi 19 zł. 50 ct. wa.

Blizsze warunki przejrzyć można w registraturze sądowej.

Tych wierzyteli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 20 lutym 1890 prawa zastawu na realność przedmiotem licytacji będącą nabyli, jakoteż i tych wierzyteli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacji albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzek. wydana dla jakiegokolwiek przyczyny wcale lub w należyłym czasie nie została doręczona, zawiadamia się o rozpisaniu licytacji edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora, pana adwokata dra Reissa w Buczaczu.

Buczacz, dnia 3 grudnia 1890.

L. 11524 (1054 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensji c. k. dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego w kwocie 15 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 17 marca i 21 kwietnia 1891 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciała hip. nr. 249 wykazu ks. gr. gminy Lisko dłużnika Izaaka Leiby Teicha własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takiej sprzedane.

Cena wywołania 270 zł. wa.

Wadyum 27 zł. wa.

Inne warunki w sądzie przejrzyć można.

Lisko, dnia 30 grudnia 1890.

L. 12584 (760 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku rozpisuje na dzień 19 marca i 14 kwietnia 1891 a ewentualnie i na następne dni każdego razu o godzinie 9 rano w sądzie licytację wszystkich nieściągniętych pretensyj masal-

nych Towarzystwa kredytowego dla rolnictwa handlu, przemysłu i rzemiosł w Busku z tem, że na pierwszym terminie pretensje te za lub wyżej ceny wywołania a na drugim i poniżej za jakąkolwiek cenę najwyższą ofiarującemu będą sprzedane.

Resztę warunków i spis pretensyj można przegladnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, dnia 28 grudnia 1890.

Konkurs.

L. 31 (971 3—3)

Poszukuje dyetaryusza z bardzo pięknym, szybkim piśmem, uzdolnionego do manukucji, wzorowego prowadzenia się z dniem 1 marca 1891 za miesięcznym wynagrodzeniem 25 zł.

Zgłosić się do 20 lutego 1891, świadectwa pożądana.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Zbaraż, 8 lutego 1891.

L. 126 (948 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs do 15 marca rb. celem obsadzenia w tutejszej c. k. szkole Politechnicznej nadzwyczajnej katedry elektrotechniki.

Z tą katedrą połączona jest płaca systemizowana w kwocie rocznych 1500 zł. aw. i dodatek aktywalny według rangi VII. klasy.

Podania o powyższą katedrę, wystosowane do c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, jako też w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do Rektora-tu c. k. szkoły Politechnicznej we Lwowie przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektora-tu c. k. Szkoły Politechnicznej.

We Lwowie, dnia 9 lutego 1891.

L. 583 (973 3—3)

Odnosnie do konkursu w Nr. 35 „Gazety Lwowskiej“ z r. b. ogłoszonego oznajmia się że konkurs celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora państwa w Stanisławowie ewentualnie przy innej Prokuratorji państwa w poborami VIII. klasy rangi z dniem 3 marca 1891 upływa.

Z c. k. Nadprokuratorji Państwa.

Lwów, dnia 11 lutego 1891.

L. 341 (980 2—2)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela religii obrządku grecko-katolickiego w szkole wydziałowej w Sokalu z płacą 700 zł. i prawem do dodatków pięcioletnich rozpisuje się niniejszem konkurs.

Obowiązkiem kandydatów będzie udzielanie religii w szkole wydziałowej, i w szkole żeńskiej IV. klasowej w Sokalu, i mieszanej 2 klasowej w Sokalu na przedmieściu Zabuzie, i odbywanie 2 eksport tygodniowo.

Kandydaci, ubiegający się o powyższą posadę, którzy w razie otrzymania takiej obowiązków przy parafii pełnić nie mogą, mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych Władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej, a to najdalej do 15 marca 1891 roku.

O powyższą posadę ubiegać się mogą tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonnicy Kapłani.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Sokalu dnia 9 lutego 1891

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 1326 (997 2—3)

W celu obsadzenia jednej posady rewidenta w randze IX. a ewentualnie posady oficjała w randze X. i posady asystenta w randze XI klasy w departamencie rachunkowym galic. ck. Namiestnictwa rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 10 marca br.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji oraz znajomości języków krajowych w terminie konkursowym i w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów 11 lutego 1891.

L. 192 (979 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kołomyi ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczyciela.

a) w szkole etatowej w Korniczu z płacą 400 zł., w Turce z płacą 400 zł. (w co się wlicza dochód 8 zł. z 620 □ sążni ogrodu) i w Winogrodzie z płacą 300 zł. język wykładowy ruski.

b) w szkole filialnej na Mariahilf w Kołomyi z płacą 360. zł. język wykładowy niemiecki.

c) w szkole filialnej w Czeremchowie, Debesławcach i Kamionce małej z płacą roczną po 250 zł. w co się wlicza dochód z ogrodu, język wykładowy ruski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegające się o jedną z tych posad mają za pośrednictwem władz przełożonych wnieść podania zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i do-

wody wymaganego uzdolnienie i odbytej praktyki nauczycielskiej najdalej do dnia 25 marca 1891 na ręce c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi.

Do tymczasowego obsadzenia są obecnie posady w szkole filialnej w Dobesławcach 250 zł. i nadetatowe w Peczenizynie 270 zł. i Podhajcach 200 zł.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Kołomyja, dnia 8 lutego 1891.

Przewodniczący kierownik c. k. Starostwa.

L. 5391 (999 2—3)

Konkurs na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych.

a) w Sokołowie w powiecie kossowskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł. aw.

z płacą rocznych 150 zł. i

ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

b) w Kałaharowie w powiecie Skalaćkim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł. aw.

z płacą rocznych 200 zł.

ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. i

wynagrodzenia 600 zł.

za codzienne jazdy posłańcze do Foustego i napowrót.

c) w Czorsztynie w powiecie Nowotarskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

z płacą rocznych 150 zł.

ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

wynagrodzenia 190 zł.

miesięcznie za dwukonne jazdy posłańcze z pasażerami między Nowym Targiem a Szczawnicą od 1 czerwca do 30 września i 80 zł.

miesięcznie za codzienne jazdy posłańcze między Czorsztynem a Nowym Targiem i 50 zł.

miesięcznie za podobne jazdy do Krościenka i napowrót każde rocznie od 1 października do 31 maja i

d) w Zawoju w powiecie Myślenickim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

z płacą rocznych 200 zł.

ryczałtu kancelaryjnego 60 zł.

i wynagrodzenia 300 zł.

za codzienne posłańca pieszego do Makowa i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 28 lutego br. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 8 lutego 1891.

L. 2155 (668 3—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji w Wielkim Księstwie Krakowskim rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady wędrownych nauczycieli gospodarstwa wiejskiego.

Wędrowny nauczyciel gospodarstwa wiejskiego jest funkcyjaryuszem krajowym i jako taki podlega bezpośrednio Wydziałowi krajowemu.

Jego zadaniem jest:

1. Udzielać gospodarzom wiejskim w ogóle, przedewszystkiem zaś właścicielom, rad i wskazówek dotyczących się prowadzenia i podniesienia gospodarstwa wiejskiego we wszystkich jego gałęziach.

2. Na żądanie Wydziału krajowego udzielać Wydziałowi krajowemu a z polecenia tegoż także ek. władzom rządowym i Reprezentacyom powiatowym, fachowej opinii dotyczącej się sposobów podniesienia gospodarstw właścicielskich.

Blizsze określenie obowiązków krajowych nauczycieli wędrownych obejmuje Instrukcja dla tychże nauczycieli do L. W. kraj. 12852/89 wydana.

Do posad tych, które będą obsadzone na razie prowizorycznie, przywiązana jest płaca roczna w kwocie 1500 zł. wa, tudzież ryczałt roczny na koszt podróży w kwocie 500 zł. wa.

Chcący się ubiegać o te posady winni wnieść do Wydziału krajowego udokumentowane podania swje najdalej do 15go marca 1891, i w podaniach tych przedłożyć:

1) Świadectwa udowadniające odpowiednią kwalifikację do zajmowania posady o którą kompetują, mianowicie:

a) Świadectwa z odbytych studiów zawodowych;

b) Świadectwa z dłuższej i z dobrym skutkiem w kraju odbytej praktyki w zawodzie gospodarskim;

c) Świadectwo złożonego egzaminu kwalifikacyjnego na nauczyciela w niższych szkołach rolniczych.

2. Metrykę urodzenia.

3. Krótki życiorys.

Kandydaci, którzy oprócz przedłożenia dowodów pod 1. a) b) i c) wymienionych, wykazą się dokładną znajomością hodowli bydła rogatego i gospodarstwa nabiłowego tudzież, którzy pracowali już w zawodzie nauczycielskim, otrzymują pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji w Wiel. Księst. Krakowskim

We Lwowie, 16 stycznia 1891.

L. 8914 (1063)
Celem obsadzenia posady zarządcy przy c. kr. głównym magazynie sprzedaży tytoniu i stępli we Lwowie w IX. klasie rangi a ewentualnie posady kontrolora w X. względnie posady asystenta w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami i względem posad zarządcy i kontrolora z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w wysokości 1100 zł. względnie 900 zł. rozpisuje się niniejszym konkurs.

Ubiegający się o te posady mają swe podania, opatrzone w dowody uzdolnienia w służbie magazynowej i rachunkowej, tudzież dokładnej znajomości języka niemieckiego i języków krajowych wnieść w przeciągu 4 tygodni do c. kr. powiatowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

C. kr. krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 9 lutego 1891.

L. 105 (1036 1-3)
Na posadę docenta Fizyki w kraj. wyższej szkole rolniczej w Dublinach rozpisuje się niniejszym konkurs. Do posady tej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 800 zł. w a. i wolne pomieszkanie kawalerskie z opałem.

Podania z dołączeniem dowodów uzdolnienia i dotychczasowego zatrudnienia przesłać należy do kuratorji szkoły na ręce Dyrekcji w czasie do końca marca b. r.

Objęcie obowiązków nastąpić będzie miało od 1 października b. r.

Dyrekcja kraj. wyższej szkoły rolniczej w Dublinach dnia 12 lutego 1891.

L. 1345 (1010 1-3)
Przy Sądzie powiatowym w Niepołomicach opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalm 25% umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub przy innym Sądzie powiatowym opróżnić się mogąca dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 20 marca 1891 do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, 9 lutego 1891.

L. 5828 (1061 1 3)
Konkurs na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Maryahilf koło Kołomyj za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł. z płacą rocznych 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wynagrodzenia 180 zł. na codziennego posłańca piezszego do Kołomyj i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 2 marca b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 12 lutego 1891.

L. 1314 (1011 1-3)
Przy Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada adjunkta sądowego w IX. klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Podania o tę ewentualnie przy innym sądzie kolejalnym lub powiatowym opóźnić się mogąca posadę adjunkta sądowego wnosić należy do Prezydium sądu krajowego w Krakowie do 6 marca 1891.

Prezydium Sądu wyższego
Kraków 7 lutego 1891.

L. 150 (1003 1-3)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Stryju na podstawie uchwały z dnia 7 lutego 1891 ogłasza niniejszym konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

I. Przy szkole 2 kl. w Skolem posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą roczną 270 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 27 zł.

II. Przy szkołach etatowych I klasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem 1) w Daszawie 2) Felizientalu (gotówka 285 zł. i użytek z 5 morgów pola) 3) Hutarze (gotówka 285 i użytek z 6 1/2 morgów pola) 4) Jamelnicy 5) Jelenkowat 6) Klimki (gotówka 298 zł. i użytek z 1 morga pola) 7) Libuchorze 8) Rożance niżej 9) Rożance wyżnej 10) Sokołowie 11) Tarnawce 12) Tuchli 13) Tucholce 14) Uryczu 15) Wyżłowie (gotówka 290 zł. i użytek z 4 morgów 68 sążni pola) 16) Zupaniu.

III. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem 1) w Bereźnicy, 2) Dołhem, 3) Hołowiechu, 4) Kawczyńskacie, 5) Koniuchowie, 6) Koziole, 7) Łukawicy wyżnej, 8) Morszynie, 9) Oleksicach starych, 10) Orawczyku, 11) Podhoreach, 12) Stańkowie, 13) Styhańcach, 14) Truchanowie, 15) Wowni.

Językiem wykładowym w Skolem i Sokołowie jest język polski, w Felizientalu niemiecki, we wszystkich innych szkołach język ruski.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z powyższych posad mają wnieść należycie udokumentowane podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy do c.

k. Rady szkolnej okręgowej w Stryju najpóźniej do 31 marca 1891.

W razie ubiegania się o kilka posad równocześnie należy o każdą wnieść osobne podanie i zaopatrzyć je wykazem służbowym i tabelą kwalifikacyjną.

Podania spóźnione lub nieudokumentowane należycie pozostaną bez skutku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
w Stryju, dnia 10 lutego 1891.

L. 45 (1004 1-3)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich, ogłasza się niniejszym konkurs:

I) Na posadę młodszego nauczyciela przy 4 kl. szkole męskiej w Zaleszczykach z płacą 270 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

II. Na posadę młodszego nauczyciela przy 2 kl. szkole w Tłustem z płacą 270 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

III) Przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1) w Bedrykowcach, 2) Beremianach, 3) Błyszczanach, 4) Czerwonogrodzie, (za 10 korcy zboża potrąca się 62 zł. 32 ct.) 5) Dobrowlanach, (za 3 morgi pola potrąca się 10 zł.) 6) Drohiczówce, Dupliskach, 8) Hinkowcach, 9) Hołowczyńcach, 10) Kołodźbce, (za 12 korcy zboża potrąca się 48 zł.) 11) Lisowcach, 12) Myszkuwie, 13) Słobodce kozyłowieckiej, 14) Szutromińcach, 15) Szypowcach, 16) Uhrynkowcach, (za 4 korce zboża potrąca się 23 zł. 24 ct.) 17) Warwolińcach.

IV) Przy szkołach filialnych z płacą 250 i wolnem pomieszkaniem:

1) w Chmielowej, (za 1 morg pola potrąca się 2 zł.) 2) Gródku, 3) Holihadach, 4) Iwanu (za 4 1/2 korcy zboża potrąca się 21 zł. 39 ct.) 5) Kościelnikach, 6) Kułakowcach, (za 12 korcy zboża potrąca się 78 zł.) 7) Lataczu, 8) Lesiecznikach, 9) Miłowcach, 10) Pieczarnej, 11) Popowcach, 12) Słomem, 13) Swierzkowcach, 14) Zazulińcach (a zboże potrąca się 6 zł. 50 ct.) 15) Zerawie.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad, mają wnieść udokumentowane podania z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej, a ewentualnie dekretu wymiaru w kładki emerytalnej, za pośrednictwem swej władzy, do tut. c. k. Rady szkolnej okręgowej do końca marca b. r.

Zaleszczyki, 31 stycznia 1891

Kuratele.

L. 8712 (967 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że p. Mikołajowi Lipczyńskiemu odebrano władzę ojcowską nad nieletnim Wacławem Lipczyńskim i dla tego ustanowiono opiekunką p. Anielę Dańciewiczową z Nagorzanki a współopiekunem p. Antoniego Lewickiego w Buczacu.

C. k. Sąd powiatowy.
Tłuste, dnia 10 listopada 1890.

L. 1170 (953 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Rzeszowie podaje niniejszym do wiadomości, iż Józefa Bilut z Ruskiej Wsi uznana została za marnotrawczynię, a dla niej ustanowiony został kuratorem Józef Haško z Ruskiej wsi.

Rzeszów, 28 stycznia 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

(972 3-3)
Pp. dr. dr. Mieczysław Stanecki i Abraham Allerhand wpisani zostali z dniem 7 lutego 1891 na listę adwokatów z siedzibą pierwszy w Kałuszu, drugi w Kołomyj.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 7 lutego 1891.

L. 7015 (533 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Jasle ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Kurza z przyczyny wniesionego przeciw niemu w dniu 31 grudnia 1890 do l. 7015 przez Markusa Weinbergera powu wekslowego o zapłacenie 100 zł. zpn. na który nakaz zapłaty wydany został, kuratorem adwokata dr. Chwaliboga z Jasła.

Jasło 10 stycznia 1891.

L. 5704 (842 3-3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Gwoźdźcia jako ojca nieletnich Maryanny zam. Rutyna, Jana i Tadeusza Gwoźdźców, że przeciw nim i innym wniosła Ewa Motykowa pozw o własność i oddanie 7/12 części ciała hip. lwh. 247 ks. gr. gm. Krawce że dla niego kuratorem Jana Ratyńkę ustanowiono i temuż rubrum pozwu de praes. 22/8 1888 l. 9515 doręczono z terminem do rozprawy na dzień 13 kwietnia 1891 o 9 rano.

C. k. sąd powiatowy
Tarnobrzeg, 28 sierpnia 1889.

L. 55796 (671 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Meilecha Bunda, że uchwała z dnia 22 sierpnia 1890 l. 35243 dozwoliła zaintabulowanie Wolfa Ber Weitzę za właściciela części realności pod lk. 30 3/4 we Lwowie, tudzież za właściciela praw na połowie tej realności dotychczas na rzecz Meilecha Bunda hipotekowanych.

Powyzszą uchwałę doręcza się Meilechowi Bundowi do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Nathansohna z zastępstwem adwokata dr. A. Reissa ustanowionego kuratora.

We Lwowie, 5 stycznia 1891.

L. 2013 (981 2-3)
C. k. Sąd miejsko delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jacka Baranowskiego iż przeciw niemu w tutejszym Sądzie pozw sumaryczny o 100 zł. i 104 zł. Józef Cygankiewicz wniosł, który zamianowanemu dla nieobecnego kuratorowi p. adw. dr. Koyowi doręczono z wezwaniem do rozprawy na dzień 5 marca 1891 o 9 rano.

Wzywa się zatem pozwanego by kuratorowi swe środki obrony dostarczył lub też innego pełnomocnika sobie wybrał gdyż z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Kraków, 24 stycznia 1891.

L. 54048 (1001 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Józefa Grünbauma z miejsca pobytu niewiadomego że celem doręczenia /przeznaczonej dla niego uchwały tabularnej z dnia 9 sierpnia 1890 do l. 33724 dotyczącej ustępstwa prawa wyrębu lasu w dobrach Łokie i Dydiowa z przyległ. na rzecz Sydonii Weil, dla niego adwokat dr. Konst. Lewicki kuratorem a adw. dr. K. Bliżiński jego zastępcą ustanowiony został, zarazem wzywa nieobecnego Józefa Grünbauma, by potrzebnej informacji ustanowionemu kuratorowi udzielił lub ustanowił sobie innego pełnomocnika, inaczej wynikną z tego mogące skutki zle sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 27 grudnia 1890.

L. 19304 (609 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako instancja tabularna ustanawia pana adwokata dr. Leiblingera kuratorem ad actum dla nieznanego z miejsca pobytu Anny Brandes z Tarnopola celem doręczenia jej tasądowej uchwały tabularnej z dnia 4 października 1890 l. 14699.

Tarnopol, dnia 3 stycznia 1891.

L. 10040 (630 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Wachsa że celem doręczenia rezolucji tabularnej z dnia 22 czerwca 1890 l. 8038 usęanowiono dla niego kuratora w osobie Benjamina Wassermana z Kuryłówki i temuż ognuoną rezolucję tabularną wręczono.

C. k. Sąd powiatowy
Leżajsk, dnia 18 grudnia 1890.

L. 17715 (593 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie, ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie przeciw Agnieszce Stolarczykowej pto 409 zpn. ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny Majewskiej kuratorem ad actum adw. dr. Gaszyńskiego w Chrzanowie.

Jest więc rzeczą Maryanny Majewskiej swemu kuratorowi potrzebnej w tej sprawie udzielić informacji lub innego sądowi wskazać pełnomocnika inaczej sama sobie zle skutki swej opieszałości przypisze.

Chrzanów, dnia 7 stycznia 1891.

L. 233 (607 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Simona Schwarzmanna z miejsca pobytu nieznanego że Salomon Seelenfreund przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. aw. zpn. prośbę wniosł któremu żądaniu uchwała z dnia 14 stycznia 1891 l. 233 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 14 stycznia 1891.

L. 7700 (591 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił celem doręczenia rezolucji tabularnej z dnia 29 marca 1890 l. 2239 w sprawie Dawida Lokspreisera o wpis prawa zastawu dla sumy 100 zł. aw. w stanie biernym 3/5 części ciała hypot. whl. 5 gm. kat. Zernica niżna objętego Jurka Karepina własnego dla niewiadomego z miejsca pobytu Jurka Karepina kuratorem Jana Winnickiego z Zernicy niżnej.

O czym się Jurka Karepina celem strzeżenia praw swych zawiadamia.
Baligród. 28 grudnia 1890.

L. 15962 (592 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza że w sprawie intntabulacji prawa własności realności lwh. 143 w Trzeźhni położonej w spadku po Zacharyasza Färberze vel Eisnera pozostaje dla nieznanego z miejsca dobytu spadkobierców jego jako to, Seiwela Färbera vel Eisnera, Seliga Färbera vel Eisnera, Perli Färber vel Eisner, i dla Fruiny Majer w celu doręczenia im rezolucji hipotecznej z dnia 25 listopada 1890. l. 15962 kuratorem p. Edward Wysocki z Chrzanowa ustanowionym został.

Chrzanów dnia 25 listopada 1890.

L. 1472 (712 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po Naści Breca i Dmytrze Breca kuratorem p. Wincentego Czechowicza c. k. notaryusza w Wojniłowie i doręcza ostatniemu tasądowej uchwały dnia 26 czerwca 1888 l. 2924 dozwalającą wpis prawa własności do ciała hipotecznego wykazem hipotecznym Nr. 227 Babin objętego na rzecz Anny i Naści Stus.

Wojniłów, 26 kwietnia 1889.

L. 3836 (1041 1-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje niniejszym do wiadomości, że w sporze firmy Langer Ninand et Comp. w Wiedniu przeciwko Bolesławowi Wołodkowiczowi właścicielowi realności w Krakowie wyznaczony został w myśl §§. 397 i 398 p. s. tudzież dekr. nadw. z 7 maja 1889 l. 358 d. p. p. termin do ustnej rozprawy na dzień 25 lutego 1881 o godz. 9 rano, a zarazem celem doręczenia niewiadomemu z miejsca pobytu pozwanemu Bolesławowi Wołodkowiczowi pozw de praes 6 października 1890 l. 26511 ustanawia kuratora w osobie adw. dr. Lisowskiego ze substytucją adw. dr. Szulerzyskiego i poleca pozwanemu, aby kuratorowi potrzebnych dowodów udzielił lub innego pełnomocnika Sądowi krajowemu w Krakowie przedstawił.

Kraków, dnia 13 lutego 1891.

L. 16660 (704 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia w sprawie egzekucyjnej Awigdora Hasklera przeciw sp. Leonardowi Górskiemu względnie jego spadkobierczyni Henryce z hr. Komorowskich Górskiej pto 942 zł. 30 ct. mk z życia i miejsca pobytu nieznanego Wittlę Haskler zam. Czaczkes, Reislę Haskler zam. Holzman, Haskla Abraham, Isaaka, Estere, Betti, Różę i Maurycego Hasklerów, że dla nich ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adw. krajowego dr. Niemczyńskiego, któremu równocześnie uchwałę z dnia 17 stycznia 1891 l. 16660, zezwalającą na wydanie Salomonowi Goldsternowi 4/20 części z kolokowanej na 22 miejscu tabeli płatniczej dóbr Sądowna Wisznia ceny kupna z dnia 7 marca 1888 l. 15146 wierzytelności Awigdora Hasklera w kwocie 989 zł. 45 ct. aw. doręczono.

Wzywa się zatem tychże spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

Przemyśl, 17 stycznia 1891.

L. 28816 (700 1-3)
C. k. Sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Zielińskiego, że Mikołaj i Anna Jabłońscy wnieśli podanie o zaintabulowanie ich jako właścicieli legatu sumy 500 zł. zapisanej jemu przez Maryannę Zielińską, że uchwałę dozwalającą tej intabulacji doręczono ustanowionemu dla kuratorowi adw. dr. Stanisławskiemu i wzywa go, aby temuż kuratorowi udzielił potrzebnej informacji, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż skutki zaniedbania swojej winie przypisze.

Kraków, 31 października 1890.

L. 34209 (699 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Stanisław Rehman“ właściciel kawiarni w Krakowie z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, dnia 30 grudnia 1890.

L. 18477 (707 1-3)
C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski wzywa niniejszym Joję Langermana rzekomo w roku 1831 w Stanisławowie zmarłego by w o swem życiu i miejscu pobytu bądź temuż Sądowi bądź ustanowionemu dla niego kuratorowi Adwokatowi Hausserowi w przeciągu trzech miesięcy podać wiadomości ile ze nn żądanie fAnczłą Keina w razie udania się zaofiarowanego przez tegoż dowodu przez świadków po myśli §. 10 ustawy z 16 lutego 1883 nr. 20 dz. p. p. uznano by go jako zmarłego i wdrożono by ponim pertraktację spadku.

Stanisławów, 31 grudnia 1890.

L. 9389 (628 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku za-
wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu
Józefa Baka że celem doręczenia mu rezolu-
lucy tabularnej z dnia 29 czerwca 1890
l. 5736 ustanowiono dla niego kuratora w
osobie Tomasza Tubiaka z Jelny i temuż
odnośną rezolucję tabularną doręczono.
C. k. Sąd powiatowy
Leżajsk, dnia 17 grudnia 1890.

L. 7744 (627 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku za-
wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu
Franciszka Marcinowskiego, że w sprawie
tegoż pko Ignacemu Marcinowskiemu o za-
intabulowanie tego ostatniego za właścicie-
la parcel grunt. 4365/3, 4366/3, 4367/3,
gminy katastr. Staremiasto ustanowiony zo-
stał kuratorem Eliaz Bak któremu rezolu-
cję tut. sądową z 16 maja 1890 l. 2405 się
doręcza.
C. k. sąd powiatowy
Leżajsk, dnia 31 grudnia 1890.

Doniesienia prywatne.

Okulista R. Gesang

b. elew-asystent i operator na klinice oku-
listycznej prof. Fuchsa w Wiedniu.
Lwów, ul. Jagiellońska 1. 2.
(naprzeciw nowego gmachu Kasy oszczędności.)
787

Domy i parcele we Lwowie

sprzedaje z powodu przesiedlenia się na wieś
pod warunkami dla kupujących nader
korzystnymi i plan sytuacyjny kompleksu doty-
czącego bezpłatnie wydaje Emil Bertemilian
Brajar, ulica Brajerowska 10. 626

prz wyższa

Pod gwarancją
nie istnieje lepszy
krochmal brylantowy
jak wyrób 1030

O. T. WINKLERA
we Lwowie

również polecam najjaśniejszą, najwy-
datniejszą i najlepszą
farbkę w preszku
do bielizny

Krochmal ryżowy i pszenny,
boraks, guma, wosk, stearyny,
podkładki do prasowania
tylko w najlepszych gatun-
kach i najtaniej.

KRAJOWY WYRÓB

L. 310 (1032)

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości,
że stosownie do §. 30 ust. o Reprezentacji
powiatowej rachunki z przychodów i wy-
datków kasy powiatowej za rok 1890, tu-
dzież ułożony preliminarz do budżetu po-
wiatowego na rok 1891 przez dni 14, licząc
od dnia 18 lutego 1891 roku, w biurze pod-
pisanego Wydziału powiatowego, do prze-
jrzenia przez opodatowanych będą wyłożone.
Z Wydziału Rady powiatowej.
Przemysł dnia 12 lutego 1891.

(Przedruk nie będzie płacony.)

OBWIESZCZENIE.

WIOSENNY JARMARK NA KONIE w Krakowie.

W dniu 10 marca 1891 rozpocznie się w
Krakowie wiosenny pięciodniowy jarmark na ko-
nie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się
będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, tu-
dzież na placu przy tejże ujeżdżalni.
Konie znajdą pomieszczenie w stajni urzą-
dzonej w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami przez
jej dzierżawcę p. Ignacego Zaęgana, tudzież w
stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i
hotelach.

Dnia 10 marca 1891 (wtorek) odbędzie się
główny jarmark na konie włościańskie na targo-
wisku „na Groblach“.

Wyjaśnienie udzielać będzie Wydział III.
Magistratu m. Krakowa, który również będzie
przyjmował zgłoszenia i odbierał odnośne kore-
spondencye.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa
dnia 31 stycznia 1891. 1031

NOWY WYNAŁAZEK

PARF^{IA} IXORA ED. PINAUD

Mydło..... à IXORA
Essencya dla chustek... à IXORA
Woda toaletowa..... à IXORA
Pomada..... à IXORA
Olejek..... à IXORA
Puder ryżowy..... à IXORA
Kosmetyk..... à IXORA
37, boulevard de Strasbourg, 37.

L. 175 (1000 1-3)

Konkurs.

Celem obsadzenia przy tutejszym ma-
gistracie nowo kreowanych posad, na razie
provisorycznie, a mianowicie:

I. posady rachmistrza z płacą 400 zł.
aw. z obowiązkiem złożenia kaucyi słuźbo-
wej do wysokości 200 zł. i

II. posady sierżanta policyi z płacą
300 zł. i należącym się umundurowaniem,
rozpisuje się konkurs do d. 28 lutego 1891.

Od kandydatów wymaga się:

ad I. a) nieprzekraczalnego wieku 40 lat,
b) lekarskiego świadectwa zdrowia,
c) świadectwa moralnego zachowa-
nia się,

d) ukończonej 6 klasy gimnazjalnej
lub realnej i egzaminu z rachunkowości
państwowej;

ad II. a) nieprzekraczalnego wieku 35 lat,
b) lekarskiego świadectwa zdrowia,
c) świadectwa moralnego zachowa-
nia się,

d) ukończonej co najmniej czterokla-
sowej szkoły ludowej,

e) dowodu, że kandydat włada języ-
kiem polskim i niemieckim, tudzież, że jest
w stanie czynności pisarskiej załatwiać — a
w końcu, że służył przy straży pożarnej i
jest zdolny do pełnienia obowiązków instru-
ktora straży ogniowej.

Kandydat, który wykaże się, iż pełnił
także służbę policyjną, będzie miał pierw-
zeństwo.

Magistrat kr. woln. miasta.
Krosno, dnia 26 stycznia 1891.
Zastępca burmistrza
dr. J. Czajkowski.

Amatorowie i amatorki.

Dobrego nabiału, dobrej kawy i dobrego pra-
wdziwie domowego zdrowego wikt dostaną
w mleczarni przy ulicy Grodzickich liczbą 4
we Lwowie.
Z głębokim szacunkiem
Piotr Winnicki.

Znakomite

tutki nieklejone

1000 sztuk 1 zł. 20 ct.

poleca fabryka

749

NIEMOJOWSKIEGO
Lwów, ulica Teatralna.

Obwieszczenie.

Trzydzieste piąte zwyczajne

Zgromadzenie generalne Akcyonaryuszów

c. k. uprzyw. austriackiego

Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu

odbędzie się we wtorek dnia 31 marca r. b. o godzinie 6-tej
z wieczora w sali Bösendorfera (I. Herrengasse 6).

Przedmioty rozprawy:

1. Sprawozdanie roczne rady zawiadowczej;
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego co do zamknięcia rachunku za
rok 1890 i powzięcie uchwały co do tegoż.
3. Powzięcie uchwały co do użycia czystego dochodu z 1890.
4. Powzięcie uchwały co do wyborów członków do rady zawiadowczej,
stosownie do §§ 23 i 24 statutów.*)
5. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1891.

Uprawnionych do głosowania panów Akcyonaryuszów (§. 59** statutów)
życzących sobie brać udział w Walnem zgromadzeniu, uprasza się niniejszem
by zechcieli akcyę swe z kuponami, lub zastępujące miejsce tychże rewersa
depozytowe Zakładu złożyć, stosownie do §. 60*** statutów najdalej do 3
marca r. b. jako ostatecznie wyznaczonego statutami terminu. mianowicie:
w Wiedniu w likwidaturze akcyjnej zakładu (w podwórzu we własnym zabudowaniu)
codziennie od 9 do 12 godziny.

w Bernie, we Lwowie, w Pradze, w Tryeście i w Opawie w filiach
zakładu,

w Buda-Peszcie w ogólnym węgierskim banku kredytowym,

w Berlinie w dyrekeji towarzystwa „Disconto“ lub u S. Bleichrödera,

w Frankfurcie n. M. u M. A. Rothschilda i synów,

w Hamburgu u L. Böhmsa i synów,

w Paryżu u braci Rothschildów.

Akcyę lub rewersa depozytowe ułożone być winny w arytmetycznym porządku i
spisane w konsygnacyach, zaopatrzonych własnoręcznym podpisem nadawcy, które osta-
tnie podane być winny w Wiedniu w dwóch, a poza Wiedniem w trzech okazach.

Jeden okaz konsygnacyi otrzyma deponent po zaopatrzeniu takowej poświadczeniem
odbioru, a w swoim czasie po odbytem zgromadzeniu generalnem, wydane zostaną akcyę
lub rewersa depozytowe tylko za zwrotem tej konsygnacyi.

Zamknięcie rachunków za rok 1890 wraz ze sprawozdaniem, przesłane zostanie pa-
nom akcyonaryuszom, uprawnionym do udziału w walnem zgromadzeniu, kilka dni przed
temże zgromadzeniem.

Akcyonaryusz, życzący sobie oddać głos swój przez innego do głosowania upra-
wnionego akcyonaryusza, winien dotyczące na imię obranego zastępcy opiewające pełno-
mocnictwo wystawić na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej i podpisać własnoręcznie.

Panowie akcyonaryusze, którym w ten sposób w drodze pełnomocnictwa głosy
powierzone zostały, winni według §. 62 statutów otrzymane w tym celu karty legity-
macyjne (pełnomocnictwa) doręczyć dyrekeji najpóźniej dzień przed zgromadzeniem
generalnem.

W ślad tego uprasza się dotyczących panów, by znajdujące się w ich rękach własne,
tudzież odstąpione im karty legitymacyjne oddawać zechcieli, w czasie od 19 do włącznie
30 marca b. r., w likwidaturze zakładu w powyżej oznaczonych godzinach urzędowych,
za co im doręczona zostanie karta legitymacyjna, wystawiona na całą ilość głosów,
które za takowe przypadają.

Konsygnacye uprawnionych do głosowania na walnem zgromadzeniu akcyonaryu-
szów otrzymać można w tem samym miejscu, poczynszy od 19 marca b. r., za okaza-
niem kart legitymacyjnych.

Wiedeń, dnia 15 lutego 1891.

Z ces. król. uprzyw. austriackiego Zakładu Kredytowego dla
handlu i przemysłu.

*) §. 23 statutów opiewa: Każdy członek rady zawiadowczej wybierany bywa — po-
minąwszy wyjątkowy wypadek, uzasadniony §. 24 alinea 2 — na czasokres 4 lat.
Rok rocznie występuje czwarta część członków rady zawiadowczej a nadto po
upływie czasokresu funkcji, pozostała na razie reszta członków. Zanim ustanowiony
został porządek co do wystąpienia, stosownie do czasu urzędowania, rozstrzyga w
tym względzie los. Ustupujący są znów wybieralni.

§. 24 alinea 1 statutów opiewa: Walnemu zgromadzeniu przysługują prawo
każłym razem w granicy ustanowionej §. 21 oznaczyć, z ilu członków składać się
ma rada zawiadowcza.

**) §. 59 statutów opiewa: Każde 25 akcyj udzielają prawo jednego głosu. Kilku po-
siadaczy mniej niż 25 akcyj ze swego grona może mianować wspólnego pełnomo-
cnika, który brać może udział w walnem zgromadzeniu, jeżeli ilość akcyj, które
zastępuje, co najmniej dwadzieścia pięć wynosi.

***) §. 60 statutów opiewa: Uprawniony do głosowania jest zdolny do głosowania
akcyonaryusz, który akcyę, na których opiera swe głosowanie, przynajmniej cztery
tygodnie przed zebraniem się walnego zgromadzenia w zakładzie w Wiedniu, lub
w jednej z filij lub też w oznaczonym przy zwołaniu walnego zgromadzenia domu
bankowym zdeponował i osobiście lub przez pełnomocnika w zgromadzeniu udział
bierze.
(Przedruk nie będzie płacony)

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacji
we Lwowie. 1033

(Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 31 stycznia 1891 r. wynosił:

Udziałów	złr. 485.910.-
Asygnat kasowych	1.950.-
6 pre. listów dłużnych	1.265.400.-
5 pre. listów	438.800.-

Lwów dnia 14 lutego 1891.

Komitet likwidacyjny.